

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

TREŚĆ:

Dr STEFAN UHMA:

CZTERDZIEŚCI LAT PRACY TO-
WARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

XXXV WALNY ZJAZD T. S. L. W KRA-
KOWIE.

KONFERENCJA OŚWIATOWA T. S. L.
W SKOLEM.

KRONIKA T. S. L.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

Biuro Zarządu Głównego T. S. L.

Kraków, ul. Św. Anny 1. 5.

Posiada na składzie druki i formularze potrzebne do prowadzenia Kół i Czytelń T.S.L.

1. Legitymacje członków	sztuka	0.03	Zł
2. Książka spisu członków i wkładek	arkusz	0.08	„
3. Dziennik podawczy	zeszyt	1.50	„
4. Książka kasowa	arkusz	0.30	„
5. Asygnatarjusz (kasa wypłaci)	zeszyt	1.00	„
6. Kwitarjusz (kasa przyjmie)	zeszyt	1.00	„
7. Kwitarjusz sznurowy	zeszyt	1.20	„
8. Książka kontroli wypożyczeń	arkusz	0.08	„
9. Karty kontroli wypożyczeń książek	karta	0.05	„
10. Karta kontroli wypożyczającego	karta	0.10	„
11. Formularz do prowadzenia statystyki wypożyczalni	sztuka	1.00	„
12. Katalog kartkowy	sztuka	0.03	„
13. Legitymacje dla wypożyczających	karton	0.04	„
14. Karta poręczenia dla wypożyczającego	sztuka	0.04	„
15. Wezwanie do zwrotu książek	sztuka	0.04	„
16. Wskazówki regulamin. T. S. L. dla Kół	karton	0.50	„
17. Formularz sprawozdań rocznych dla Kół T. S. L.	egzem.	0.25	„
18. Odznaki metalowe dla członków T. S. L.	sztuka	1.20	„
19. Widokówki z alegorią T. S. L. według obrazu P. Stachiewicza	sztuka	0.06	„
20. Statut T. S. L.	sztuka	0.10	„
21. Regulamin dla Czytelń T. S. L. i przepisy dotyczące formalności przy ich zakładaniu	sztuka	0.30	„

Przy odbiorze metalowych odznak dla członków T. S. L. dajemy Kołom T. S. L. 25 procent rabatu.

Zamawiać należy w Biurze Zarządu Głównego T.S.L. Kraków. ul. Św. Anny 1. 5. II p.

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5.

Przedpłata roczna 10 zł. — dla członków, Kół i Czytelń T. S. L. — 8 zł.

Czterdzieści lat pracy Tow. Szkoły Ludowej.

Referat Dra Stefana Uhmy, wygłoszony na XXXV Walnym Zjeździe Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

Z tęsknoty duszy ludzkiej do prawdy, do dobra, do piękna — rodziły się w umysłach jednostek i obejmowały całe narody wielkie ideały, które stawiały się motorem wielkich prac, najbardziej twórczym czynnikiem wszelkiego postępu.

Z miłości człowieka powstały wielkie hasła wolności, równości i braterstwa, na których oparła się wielka przebudowa całego życia społecznego, ustroju państwowego, systemu prawnego nowożytnych społeczeństw.

A z tych hasel wyszła idea udostępnienia najszerszym kręgom społeczeństwa zdobyczy nauki, by przez podniesienie stanu dusz — przez najszerszej pojętą oświatę dać państwu świadomych swych praw, mających poczucie odpowiedzialności w zamian za przyznane prawa obywateli.

Z końcem XVIII wieku pisze Hugo Kollataj w „Listach Anonima”: Prawdziwa nędza człowieka jest nie mieć dobrego wychowania, a prawdziwem nieszczęściem wolnego narodu zawsze będzie nierówność edukacji bogatego i ubogiego. Człowiek oświecony gruntownie co do osobistych potrzeb i co do potrzeb swego rządu dosyć jest bogatym, umie sobie samemu wystarczyć, potrafi zachować od skażenia i podłości serce swoje, a przywyklszy na mierności obstać, pożyteczniejszym Ojczyźnie będzie nad tego, który pasye swoje wśród obfitości i zbytku znarowiwszy, stracił równowagę w rządzie domowym i w rządzie publicznym.

To też wiek XIX, to okres wielkiego wyścigu narodów w kierunku demokratyzacji nauki, ujmowania w ręce państwa zagadnienia wychowania młodzieży, tworzenia wreszcie najróżnorodniejszych instytucyj społecznych, których zadaniem się staje praca nad podniesieniem kultury swego społeczeństwa — nacechowana hasłem „ożywić egzystencję mas bez słońca — promieniem światła i ciepła“.

Wyprzedzona znacznie w tej pracy przez inne narody

i państwa pozostała Polska. Po imponującym wysiłku z końca XVIII wieku, wyrażonym w utworzeniu i działalności Komisji edukacji narodowej, pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty — przerwany został nam byt państwowy — a cała troska polskiej myśli naukowej koncentrowała się około zagadnienia — jak obronić naród od grożących mu niebezpieczeństw — jak odzyskać utraconą niezależność.

We wszystkich walkach o niepodległość, od powstania Kościuszkowskiego do roku 1863, widzimy usiłowania, by pozyskać dla czynnej walki o wolność szerokie masy ludu polskiego, usiłowania, które przeważnie rozbijają się o obojętność — mającą swe źródło w ciemności i braku uświadomienia, w społecznej przepaści — jaka dzieliła lud i oświecone warstwy narodu.

W epoce popowstaniowej wszyscy widzieli zbawienie w uświadomieniu narodowym szerokich mas — w oświacie. Spierano się co do środków działania — wagi oświaty samej nikt nie kwestjonował.

Powstają też w byłym zaborze austriackim instytucje oświatowe, jak Macierz polska, zajmująca się wydawnictwami dla ludu, Towarzystwo oświaty ludowej zakładające biblioteki.

Spółceństwo jednak a zwłaszcza młodzież akademicka zdają sobie sprawę z tego, że działalność powstałych instytucyj na tem polu jest nikłą, że w porównaniu do tego, co na polu oświaty ludowej robią Niemcy przez swoje instytucje — przede wszystkim Schulverein i Gustaw Adolfverein, Czesi przez Centralną Macierz szkolną powstałą w r. 1880, w polskim społeczeństwie zaboru austriackiego panuje śmiertelna niemal cisza.

Na wiecu Akademickim we Lwowie w r. 1889 podnosi ś. p. Maksymilian Gumpłowicz myśl założenia polskiego Schulvereinu — i przedkłada zarys statutu tej organizacji. Myśl ta wprawdzie nie została zrealizowana — jednak w rok później na zebraniu w mieszkaniu akademickim we Lwowie przy ul. św. Marja L. 12 — pięciu akademików: ś. p. Dr. Ernest Adam, ś. p. Michał Danielak, ś. p. Jan Fabiański i Kornel Stroka, oraz do dziś członek Zarządu Głównego T. S. L. Dr. Tadeusz Dwer-nicki postanawiają doprowadzić do zrealizowania tej myśli. Dr. Adam i Danielak przenoszą się w następnym roku do Krakowa i tu na posiedzeniu Komitetu obchodu setnej rocznicy 3-Maja w r. 1891 dochodzi do realizacji myśli młodzieży akademickiej. — Z łona Komitetu wybrana komisja opracowuje statut, który odrazu przewiduje prawo działania Towarzystwa w całym państwie austriackim — a więc na Śląsku i Bukowinie. Statut ten został przez władze austriackie zatwierdzony w styczniu 1892 — a pierwsze Walne zgromadzenie w marcu

tegoż roku wybrało pierwszy Zarząd Główny — na czele, którego stanął Adam Asnyk.

Na pierwszym Walnem zebraniu Towarzystwa nakreśla Asnyk program działalności:

„A mamy przecież całe pogranicza, kresy polskości, na które działalność Towarzystwa ogromny wpływ wywrzeć może, mamy Śląsk, Bukowinę, co więcej mamy nawet na Rusi kolonje mazurskie, które przez długie zaniedbanie, przez brak szkół, których same dla siebie nie mogły postawić, zmuszone są posyłać dzieci do szkół ruskich i ulegać tym sposobem powsolnemu wynarodawianiu. Więc ogrom i zakres działania T. S. L. — pożyteczność jego widoczna — jak na dłoni.“

„Wyda się nawet dziwnem i niezrozumiałem, że wcześniej u nas podobna instytucja nie powstała, kiedy narody znacznie potężniejsze i mogące w swoim zakresie państwowym rozporządzać olbrzymimi środkami na cele edukacyjne, mimo to oddawna instytucje takie, wyposażane nadzwyczaj bogato posiadają. Schulverein niemiecki milionami na cele oświaty obraca, pomimo, że sami Niemcy państwowo są zorganizowani i wszędzie łożą na szkoły“.

Już w pierwszym tem przemówieniu wyraźny zarysowuje się program, jaki postawili założyciele Towarzystwa. Obrona polskiej kultury na dwóch zagrożonych frontach: na Kresach zachodnich przed agresywną polityką kulturalną niemiecką i czeską — a na Wschodzie walka z ciemnotą — brakiem uświadczenia narodowego i małą odpornością przeciw wpływowi ludności ruskiej. A praca ta — stawiająca sobie za cel: podnosić lud, z milionowych bezmyślnych mas robić polskich obywateli, — wyraźnie jest traktowaną — jako dalszy a niezbędny etap walki o przyszłość Polski.

W roku 1893 wydaje Zarząd Główny w 10.000 egzemplarzy broszurkę Wojciecha Szukiewicza — której tytuł „Przez oświatę do wolności“ — staje się powszechnie przyjętem hasłem T. S. L., staje się na długie lata drogowskazem i zawołaniem jego pracowników. Broszurka ta kończy się apelem: Niechaj świetna przeszłość nasza będzie silnym bodźcem do wytrwałej pracy teraźniejszości, a na podstawie szeroko rozlanej oświaty i uobywatelenia całego narodu zgotujemy sobie świetną przyszłość, do której posiadamy nigdy nie przedawnione prawa. Hasłem naszym niech będzie: „Przez oświatę do wolności“!!

Na Walnym Zjeździe we Lwowie w r. 1894 nowa sprawa Kresów zachodnich wybija się na pierwszy plan trosk Towarzystwa.

„W mieście Białej jest według najnowszych dat 1841 — czyli 26% Polaków, w gminie sąsiedniej Lipnik mieszka 3010 — czyli przeszło 41% Polaków, a wreszcie w Komorowicach 2234

Polaków, a tylko 153 Niemców. Czyż nie byłoby hańbą, — gdybyśmy pozwolili na zgermanizowanie powiatu bialskiego i posuwanie się germanizacji wgląb naszego kraju?“

W sierpniu 1898 walka o duszę polskiego ludu na zachodzie Małopolski rozpoczęła się — a pierwszym jej przejawem otwarcie przez T. S. L. czteroklasowej szkoły powszechnej, do której wpisuje się 358 dzieci polskich. W walce tej przeciw akcji T. S. L. stają przemysłowcy Niemcy i czeska inteligencja zawodowa — w obronie polskiej szkoły stają robotnicy polscy, którzy na zgromadzeniach w Białej grożą fabrykantom ogólnym strajkiem w razie niezaprzeczenia bojkotu przeciw rodzicom, którzy posyłają swe dzieci do polskiej szkoły. — Od roku 1898 każdy następny rok przynosi nową placówkę T. S. L. nową szkołę — jako ostoję polskiej myśli narodowej. Powstają szkoły powszechne w Morawskiej Ostrawie, Leszczynach, Halcnowie, Przywozie, Witkowicach, Hermanicach, Radwanicach, Czechowicach, a wreszcie gimnazjum realne i seminarjum nauczycielskie w Białej i gimnazjum polskie w Orłowej.

Roczny koszt utrzymania szkół polskich na Zachodzie obciąża budżet Towarzystwa — zda się ponad jego siły, —

w r. 1911 — 329.426 K.

„ „ 1912 — 425.786 K.

„ „ 1913 — 397.590 K.

Ale Towarzystwo znajduje wielkie zrozumienie celów, o które walczy — w całym polskim społeczeństwie, — i wielką ofiarnością jego zasilane — wznosi wspaniałe gmachy na pomieszczenie tych szkół przeznaczone, gmachy — które bynajmniej nie ustępują swym wyglądem budynkom — wznoszonym przez Niemców i Czechów.

Równocześnie rozwija się także praca T. S. L. w dziedzinie szkolnictwa w całej Małopolsce — a specjalnie wschodniej jej części. Ludność polska na wsi — stanowiąca w przeważnej ilości gmin wiejskich mniejszość, nie posiadała często ani kościoła, ani opieki duchownej, a szkołę miała przeważnie z językiem wykładowym ruskim. Według obliczeń Dr. Nadobnika 40.611 dzieci polskich w Małop. Wschodniej czyli $\frac{1}{4}$ skazana była na uczęszczanie do szkół ruskich.

Już w pierwszych latach działalności zakłada T. S. L. pierwszą szkołę polską w Delejowie w woj. Stanisławowskim wybudowaną kosztem 7659 Zł. a za nią dalsze w św. Józefie, Hołeszkowie, Dolhej Wojniłowskiej, Ulicku Seretkiewicz, Łukawcu Wiśniowskim, św. Stanisławie i. i. Towarzystwo corocznie organizuje dziesiątki polskich szkółek początkowych, które następnie przejmują na etat szkół publicznych krajowe władze szkolne.

W 1913 roku Towarzystwo posiada zorganizowanych na wschodzie 415 szkół powszechnych i 44 szkółek początkowych,

oraz 7 ochronek z 23.125 dziećmi — korzystającymi z nauki. Ogółem w szkołach T. S. L. w r. 1913 uczyło się 27.657 dzieci.

Obok pracy czysto szkolnej — rozwija się też praca w kierunku opieki nad młodzieżą w bursach i uczelniach. 20 burs z 793 wychowankami i 16 uczelni z 967 uczniami to dorobek w tej dziedzinie.

Ale nie ogranicza się ta praca tylko do Małopolski. Dla Polaków osiadłych na Bukowinie organizuje T. S. L. naukę języka polskiego przez wędrownych nauczycieli i szkółki początkowe w Serecie, Suczawie, Czernawce, Zutcenowej, Terebleszcze, a wreszcie organizuje 3 szkoły powszechne w Bośni dla osiadłej tam ludności polskiej.

Drugim wielkim dziełem Towarzystwa Szkoły Ludowej, to praca oświatowa pozaszkolna. Walka z alfabetyzmem, prowadzona w setkach kursów dla analfabetów, tworzenie bibliotek i czytelni na wsi, odczyty i pogadanki, przedstawienia i obchody narodowe — wszystko to zmierzało do tego — by poszerzyć dusze narodu, by wzbudzić poczucie przynależności narodowej, odpowiedzialności za losy jego i krzewić wiarę i nadzieję zdobycia wolności.

Wskazania Asnyka — że

Trzeba z cienia i pleśni zdobyć myśl dziejową

I ze światem żyjących pojednać na nowo.

W imię świtu wolności — co dla wszystkich błyska, łączyło w tej pracy ludzi wszystkich — którzy wierzyli w lepszą przyszłość narodu, bez różnicy programów i przekonań politycznych — bo pracę oświatową traktowano jako obronę praw narodu do życia i rozwoju — jako podwalinę jego odrodzenia.

W 20-lecie T. S. L. w r. 1911 Dr. Marjan Stepowski pisze:

„Praca oświatowa w szkole i poza szkołą w stosunku do naszych wrogów ma znaczenie walki politycznej i próżno byśmy usiłowali temu zaprzeczyć! Raczej należałoby uznać ten jej charakter bojowy i odpowiednio do tego porozumieć się co do jej zadań i środków“.

„Tylko przez celowo zorganizowaną i prowadzoną samopomoc społeczną, przez umysłowe i ekonomiczne podniesienie ludności polskiej, przez wzbudzanie poczucia samowiedzy narodowej, przez dźwignięcie kultury polskiej tak wysoko, aby górując nad kulturą obcą, sama przez się była czynnikiem decydującym i asymilowała na naszą korzyść obce żywioły — możemy wypełnić nasze zadanie obrońców Ojczyzny — możemy ocalić nie tylko to, co jest zagrożone, ale możemy także odzyskać napowrót takie terytoria, które uważamy dziś za stracone“.

A mówiąc o tej pracy, używam słów cudzych — cytatów z przedwojennych wydawnictw T. S. L., by udowodnić, że określanie tej wielkiej pracy — jako walki o wolność narodu — to nie powojenna interpretacja — ale dosłowne powtarzanie

tych określeń, jakich wówczas używano, tych wyraźnie sformułowanych celów — jakim ona służyć miała.

I jeszcze jeden cytat:

W roku 1910 pisze Zarząd Główny: W pracy oświatowej pozaszkolnej T. S. L. głównie się opiera na nauczycielstwie i urzędnikach, a wydatne postępy w robocie czytelniano-odczytowej niemal wyłącznie ma Towarzystwo do zawdzięczenia tym ofiarnym współpracownikom. Przez nich to przeważnie, przez nauczycielstwo i urzędników ogłoszone zostały tysiące odczytów i pogadanek w siedzibach Czytelni i Kół T. S. L., przez nich urządzane setki wieców i zjazdów oświatowych, obchodów narodowych, oraz przedstawień dla ludu i młodzieży.

A teraz słów kilka o materialnych podstawach pracy T.S.L. W ciągu 20-tu przeszło lat pracy przed wojną wydał Zarząd Główny 2,156.000 koron, z czego 1,347.000 k. na budowę i utrzymanie szkół. A przynajmniej dziesięciokrotną kwotę wydało pracujących wówczas 301 Kół, mających 41.702 członków.

A zatem najmniej około 15,000.000 koron wydało T. S. L. a pieniędzy tych dostarczyło ubogie galicyjskie społeczeństwo. Dar Narodowy 3-go Maja — zainicjowany przez ś. p. St. Nowickiego, nalepki na okna na dzień 3-go maja, wprowadzone na wniosek Dra Serbeńskiego, prezesa Koła Jeża we Lwowie, Dar Grunwaldzki -- z którego wpłynęło przeszło 1,300.000 koron, dziesiątki znanych i anonimowych ofiarodawców — którzy niejednokrotnie dorobek całego życia oddawali na rzecz T. S. L., oto źródła — z których płynęły środki na pracę uznawaną przez całe polskie społeczeństwo.

I znowu cytat: „W ofiarności na T. S. L. uderza jedna strona charakterystyczna: Biorą w niej udział największe warstwy średnio-zamożne i ubogie. Udział warstw najzamożniejszych jest naogół jeszcze słaby“.

Wybuch wojny przekreślił wszelkie programy i plany — zniszczył dziesiątki szkół, bibliotek, domów ludowych, zwłaszcza na wschodzie, rozprószył pracowników.

A jednak żywotność idei, której T. S. L. służy widocznie, jest tak wielką, że znowu w zmienionej formie T. S. L. służy sprawie oświaty i kultury.

W samym Krakowie, gdzie z powodu zajęcia gmachów szkolnych na cele wojskowe, część szkół musiała zostać nieczynną, T. S. L. chcąc ratować młodzież — dla której w szkołach miejsca nie było — tworzy szkoły wojenne, nawet biura Zarządu Głównego zamieniają się na klasy, a przygarnięta młodzież korzysta z nauki. T. S. L. organizuje dożywianie dzieci i korpusy wakacyjne. W Białej, gdzie w jednym z budynków T. S. L. urzędowała przez czas dłuższy Rada Szkolna Krajowa, oraz w Morawskiej Ostrawie organizuje T. S. L. kursa dla nauczycieli, a dziesiątki uchodźców z zajętych wojną terenów,

nauczycieli i urzędników, znajduje oparcie i opiekę w T. S. L. Trzeba jednak pomyśleć o tych, którzy na wojnie najcięższe ponoszą ofiary — o żołnierzach.

Idzie T. S. L. z książką polską do szpitali, obozów dla jeńców i internowanych. 530 Bibliotek, wydanych dla szpitali, 33 dla jeńców, 55 dla uchodźców, 50 dla legionistów, 22 bibliotek nauczycielskich i 613 szkolnych dla szkół polskich na obczyźnie, 50 prawie kursów dla analfabetów żołnierzy w Krakowie, a nawet 23.278 kor. 42 gr. wypłaconych przez Zarząd Główny w Krakowie jako zasiłków dla zwolnionych legionistów — oto ofiarny trud T. S. L. dla bezpośrednich ofiar wojny.

Ale wypadki wojenne łamią dawne granice. Część Królestwa i Wołynia, zajęta przez wojska austriackie, zaczyna na nowych warunkach budować swe życie. Do T. S. L. zwracają się o rady i wskazówki, o pomoc dla tworzonych szkół, o środki dla pracy oświatowej. 580 szkół organizuje swe biblioteki przy pomocy T. S. L., 77 bibliotek dla ludności Królestwa i Wołynia, 25.000 koron na organizację szkół polskich na Wołyniu — oto skromny dorobek wojenny, świadczący o wielkiem przywiązaniu tych, co pracą Towarzystwa w tym czasie kierowali — do tych celów — jakim T. S. L. służy. A szkoły polskie na zachodzie przez cały czas wojny stałe czynne — przygarnęły dziesiątki dzieci uchodźców, zasiłały zachodnie kresy corocznie setkami kończących je uczni i uczennice, wychowanych w polskiej kulturze, w miłości i wierze w lepszą przyszłość Ojczyzny.

To też jeżeli niedawno zmarły pisarz Zdzisław Dębicki w swych rozważaniach p. t. „Podstawy rozwoju kultury narodowej“ stwierdza, że „rozwój narodu jest wypadkową ideałów, pragnień i dążeń, ożywiających zbiorowość, że — jak mówi dalej, badając dzisiaj złożony proces naszego zmartwychwstania politycznego, z łatwością dojdziemy do wniosku, że zanim stało się ono faktem fizycznym, było już faktem moralnym w dziesiątkach tysięcy dusz polskich“; — to niewątpliwie stwierdzić musimy dziś — oceniając z odległości lat kilkunastu rezultaty pracy T. S. L. za czasów niewoli, że było ono wielkim współprawcą tego faktu moralnego. Wzbudzona w szerokich masach ludu polskiego tęsknota do Polski, do jej wolności, podniesienie poczucia samowiedzy i godności narodowej — to czynniki, które zdecydowały o stanowisku Polaków na Śląsku Cieszyńskim, w Małopolsce Wschodniej; położyły niejedną trwałą cegielkę pod fundament moralny, na którym wyrosły bohaterskie wysiłki polskiej ludności w walkach o ustalenie granic polskich, na których opiera się i dziś jej odporność na obce wpływy — i walka o utrzymanie swych praw narodowych w tej części polskiego Śląska, która, niestety, została poza granicami Rzpltej.

Wojna przerwała tętno pracy T. S. L. zniszczyła w Małopolsce Wschodniej niemal zupełnie dotychczasowy dorobek. Po-

palone domy ludowe i szkoły, zniszczone zupełnie czytelnie i biblioteki, a wreszcie i losem wypadków rozprószeni ludzie, na których praca T. S. L. się opierała. Wspomnieć jednak warto, że w wielu wypadkach ludność polska ukrywała, jak swój najcenniejszy dobytek urządzenia szkółek, księgozbiory bibliotek, i kiedy nadszedł czas rozpoczęcia pracy na nowo — z dumą wydobywała z ukrycia i przynosiła do szkoły, czy Domu Ludowego to skromne, ale z najwyższą troską i odwagą ocalone bogactwo.

U końca pracy w niewoli T. S. L. omal nie padło ofiara tępicielei polskości. W r. 1916 ówczesny namiestnik gen. Collard miał już w biurku gotowy reskrypt, rozwiązujący T. S. L. Umarł, zanim zdołał go wykonać! W czerwcu 1918 policja krakowska na polecenie naczelnej K-dy armji austr. przeprowadziła w biurach Zarządu Głównego T. S. L. rewizję za korespondencją z żołnierzami polskiej narodowości, w której mieścić się miały dowody zorganizowanej działalności na szkodę austr. państwa i armji.

W okresie powojennym — w pierwszych latach istnienia Niepodległej Polski, zaczęły nurtować społeczeństwo, znękanie wojną i pragnące spoczynku — wątpliwości, czy w własnem państwie mają rację istnienia organizacje takie, jak T. S. L., czy społeczeństwo nie może na barki państwa zepchnąć, przerzucić na urzędy i urzędników tych zadań, którym T. S. L. służyło.

Wprawdzie obserwacja życia dyktowała, a cytowane na wstępie przemówienie prezesa Asnyka wyraźnie przypominało, że jeżeli u narodów szczęśliwszych, które stale niezależność państwową posiadały, jak Anglja, Francja, Niemcy — istnieją potężne organizacje społeczne, które nad wychowaniem obywatelskiem szerokich mas pracują — starają się w szare, monotonne życie ludu wnieść promień światła i słońca, wiedzy i nauki, to coś dopiero za wysiłek musi być podjęty w młodem państwie polskiem, w narodzie, mającym do odrobienia 150 lat niewoli, które musiały się ujemnie odbić na jego kulturalnym rozwoju. Szybko też zwyciężyła myśl, że w Polsce dziś trzeba nie tylko olbrzymiej pracy, aby dogonić w ogólnym rozwoju kulturalnym inne narody, ale prócz tego trzeba niezmiernie intensywnej pracy nad obywatelskiem wychowaniem całego narodu — najszerzych jego warstw, by wychować świadomych swych obowiązków, swej odpowiedzialności obywateli.

Zrodzeni w niewoli — okuci w powieciu — żyjąc w państwach zaborecznych, musieliśmy temu państwu w imię naszych uczuć i interesów narodowych się przeciwstawiać, paraliżować jego zamiary — dla naszego bytu narodowego groźne czy obojętne.

Żyjąc we własnem państwie — musimy w całym społeczeństwie — w najszerzych jego warstwach rozwijać przywią-

zanie do własnej władzy państwowej, wykorzenić te wady, które bądź tkwią w naszym charakterze narodowym, bądź też są nabytkami z czasów niewoli.

Polska — której z Zachodu ciągle grozi niebezpieczeństwo niemieckie, a ze Wschodu wiew społecznie i państwowo zgubnych prądów reformatorskich, musi się oprzeć na zwarciem, świadomem i solidarnem społeczeństwie, które nad wszystko cenić będzie swój samodzielny byt państwowy.

Prof. Moncoe z Ameryki, opisując stosunki polskie, powiedział, że „Polska niema czasu czekać, aż podrosną dzieci wychowane jednolicie w naszych szkołach polskich“ ale musi i to bardzo intensywnie pracować nad kulturą i wychowaniem dorosłego pokolenia.

Jeżeli bowiem prawdą jest, że „takie będą nasze rzeczy pospolite, jakich obywateli nam wychowają szkoły“, to niewątpliwie dużo racji ma także i zdanie, że taką będzie nasza młodzież, jak ją ukształtuje środowisko społeczne, wśród którego ona żyje, wyrasta i kształtuje swoje poglądy i uczucia“.

Wszelkie zatem wysiłki społeczeństwa podejmowane w kierunku podniesienia kultury, przyswojenia zdobyczy cywilizacji przez masy ludowe — to nie „filantropja lub zbytek“ — to twórcza praca doskonalenia człowieka, to przygotowanie niezbędne do czynnego współdziałania całego narodu nad rozwojem kultury polskiej, która oparta na masach świadomych stanie się bardziej ekspansywną, to przygotowanie niezbędnych warunków dla dobrego i celowego wychowania przyszłych pokoleń.

Podniesienie poziomu kulturalnego ludu i zacieranie kulturalnych różnic stanowych czy klasowych — to tworzenie zwartej bryły narodu, — to paraliżowanie sił odśrodkowych — osłabiających moc społeczeństwa.

A zwłaszcza tam, gdzie ludność polska znajduje się w mniejszości, gdzie z powodów ogólnej polityki państwo nie jest w stanie zapewnić tej ludności opieki, któraby jej potrzeby kulturalne zaspokoila, tam tylko społeczeństwo przez swoje organizacje może i powinno wykonać wszystko, aby ludność polska czy od wieków tu na Kresach osiadła, czy świeżo się tu na polskiej ziemi osiedlająca, zachowała przywiązanie do swej mowy, kultury, by przez swoją świadomość narodową była należycie odporna na wpływy obcego otoczenia, a przez wysoki poziom swej kultury zdolna do spełnienia roli pioniera polskiej myśli państwowej i cywilizacji. — Żyjemy na pograniczu wschodu i zachodu, na linii ścierania się dwóch kultur. Utrata każdej jednostki — wchłoniętej w obce otoczenie jest stratą polskiej kultury, jest osłabieniem polskiej sily. Bronić się przeciw temu przez zorganizowanie pracy kulturalno - oświatowej, przez otoczenie najmniejszej polskiej

osady opieką, zapewnienie jej kościoła, polskiej szkoły, domu ludowego z polską dobrą książką — może i musi społeczeństwo. — Świadomość tego stanu rzeczy, że państwo nie jest wszechwładne i nie może wyręczyć we wszystkim społeczeństwa, jest u nas coraz silniejsza — i stąd coraz żywsze tętno pracy samego społeczeństwa.

To też obok państwa i T. S. L. zdaje sobie sprawę z tych zmian — jakie w dotychczasowych metodach pracy i jej celach przeprowadzić należy.

W Przewodniku Oświatowym 1922 r. (luty) w artykule pt. „Organizacja pracy oświatowej“ pisze członek Z. Gł. A. Nowak: „Celem pracy naszej jest tworzenie i doskonalenie typu obywatela państwa polskiego. Zdobyliśmy własne państwo, obecne wysiłki nasze skierowane są już nie do utrzymania własnej kultury i zdobycia własnego państwa, lecz dla posiadanego już państwa musimy stworzyć typ obywatela polskiego. Życie społeczne i polityczne od czasu odbudowy państwa polskiego wykazało, do jakiego stopnia słabym jest instynkt państwowy szerokich warstw naszego społeczeństwa. W wielu wypadkach silniejszym jest moment przynależności klasowej czy partyjnej od świadomości przynależenia do całego narodu i stanowienia części składowej własnego państwa. Do nas — jako do instytucji oświatowej i ideowej należy w pierwszym rzędzie wzmocnienie instynktu ogólnonarodowego i państwowego. Do nas należy tworzenie i doskonalenie typu obywatela państwa Polskiego.

O wartości obywatela dla państwa i społeczeństwa decyduje nie jego zasób wiadomości i udoskonalenie zawodowe, ale suma dodatnich instynktów, stanowiących pobudki działania w życiu publicznem“.

Na wykształcenie tych instynktów działa obok wychowania szkolnego, wpływu domu i otoczenia, w wysokim stopniu oddziaływanie całego społeczeństwa przez opinię publiczną i instytucje społeczne będące wzorem, praktyczną szkołą życia i działania zbiorowego.

W dążeniu do tego celu nie może być w normalnych warunkach rozdziewku między państwem a społeczeństwem, między organami państwa, a instytucjami społecznymi. W interesie dobra publicznego, w interesie przyszłości narodu i państwa winno tu panować uzgodnione, oraz świadome współdziałanie i wzajemne uzupełnianie się.

Funkcja państwa i jego organów w dziedzinie oświaty pozaszkolnej winna polegać nie tyle na bezpośrednim działaniu, — ile na pobudzaniu sił społecznych, wspomaganie ich, skierowywaniu ich na pożądane tory, oraz skoordynowaniu ich do współdziałania dla dobra publicznego.

A w sprawozdaniu Zarządu Głównego za r. 1921 czytamy,

że „celem T. S. L. winno być uspołecznienie najszerzych warstw narodu, wychowanie w nich zdrowych instynktów państwowych i społecznych, słowem uobywatelenie jednostki przez wykształcenie świadomości w stosunku do państwa i społeczeństwa, świadomości, że zdrowie i dobrobyt społeczeństwa, oraz siła i potęga państwa opiera się na pracy, oświacie moralnej i duchowej wartości obywateli“.

W tym też roku T. S. L. składa w ręce Rządu Rzplitej wspaniały dar całego narodu, przygotowywany dla Państwa Polskiego od lat szeregu — monumentalne budynki szkolne w Białej i na Śląsku, aktem darowizny z 24 kwietnia 1921 r.

W działalności T. S. L. w ramach wolnego państwa akcja w dziedzinie szkolnictwa nabiera znaczenia działalności wtórnej, pomocniczej — a koncentruje się przeważnie w Małopolsce wschodniej — w zakładaniu i budowie szkół dla osadników, którzy mają się stać pomnożycielami polskiej kultury, która na tych terenach musi postępować naprzód, zdobywać nowe kręgi, i przez to utrzymywać nierozzerwalny związek tej ziemi z całością Rzplitej.

W niepodległym państwie polskim zorganizowało T. S. L. ponad 200 szkół powszechnych, dla tych dzieci polskich, — którym skrzępowane prawnymi przepisami państwo nie mogło odrazu zapewnić szkoły publicznej.

Główny jednak wysiłek wszystkich ogniw organizacji Towarzystwa skierowany był i jest dzisiaj z natury rzeczy na pracę oświatową pozaszkolną — jako na akcję podnoszenia kultury tego pokolenia, na którym dziś siła państwa się opiera.

Dorobek pracy lat 40 T. S. L. wyraża się w stworzeniu 4 gimnazjów z 6445 uczniami, 21 szkół zawodowych z 2339 uczniami, 8 seminarjów nauczycielskich z 9365 uczniami, 18 burs z 682 uczniami, 5 ochronek i 72 przedszkoli z prawie 3.000 dziećmi, a w dziedzinie oświaty pozaszkolnej 4.000 prawie kursów z 88.047 uczniami, 1816 czytelni i wypożyczalni, 1268 bibliotek ruchomych z 420.000 książek i 35.000 czytelników, 201 domów ludowych, 86.692 odczytów i pogadanek, 14.410 obchodów narodowych, 18.369 przedstawień, koncertów i zabaw, 2.099 wycieczek ludowych.

Musiało być w społeczeństwie polskim — a przede wszystkim w inteligencji polskiej, której ofiarną pracą rezultaty te zostały osiągnięte — dużo przywiązania do tych idei, którym T. S. L. służyło i służy — musiała istnieć w początku i dziś wiara — że Polsce służą ci, co w T. S. L. pracują.

Niechże hołd — złożony przez Walny Zjazd T. S. L. w 40-lecie jego powstania będzie moralną satysfakcją dla tych mas starych, nieustrudzonych pracowników — przeważnie bezimiennych, którzy rozumieli, że praca oświatowa, że melioracja

dusz — to najistotniejsza, najtrwalsza inwestycja, na której przyszłość narodu, siłę państwa oprzeć trzeba.

W ciągu lat 40 suma dochodów Zarządu Głównego i wszystkich Kół T. S. L. wyniosła na nasze stosunki imponującą kwotę 30,592.291 Zł. — a w tem złożony przez społeczeństwo w latach 1910—1914 „Dar Grunwaldzki“ na budowę szkół na zachodnich i wschodnich kresach: 1,270.684 K., a Danina Oświatowa dla Wschodniej Małopolski — złożona niemal wyłącznie przez urzędniczą inteligencję polską, pracującą na wschodzie — przeznaczona na pomoc w budowie szkół, domów ludowych i kaplic dla osadników polskich, dosięgła poważnej kwoty pół miliona złotych.

Składany corocznie Dar Narodowy 3-Maja przyniósł T.S.L. ogółem przeszło 2,000.000 złotych. Ale w tych cyfrach niema wielkich darów w naturze — w gruntach i w materiałach — oddawanych na cele szkół i domów ludowych, przez T. S. L. budowanych, przez i przy pomocy polskich ziemian i polskich chłopów.

Ks. Czartoryski, i Bobrzyna z Prus pod Lwowem, hr. Badeni, i włościanka Biłousowa z Ihrowicy pod Tarnopolem, wielcy i mali, bogaci i ubodzy stawali w szeregach ofiarodawców, a wielu, kończąc swe ziemskie porachunki, cały majątek testamentem oddawało T. S. L. wierząc, — że nam powierzając majątek — dają go dla najistotniejszych potrzeb narodu. A gdybyśmy zdołali ująć w cyfry wartość tej pracy, którą chłop polski złożył w ofierze idei, budując szkoły, domy ludowe bez wynagrodzenia — oddając sprawie publicznej to, na co stać — to byśmy doszli do przekonania, że chłop polski rozumie dziś potrzebę oświaty i zdolnym jest dla niej do olbrzymich ofiar.

W tym uroczystym nastroju — w jakim święcimy 40-lecie pracy Towarzystwa, obraz pobieżny wykonanego trudu budzić musi uczucie uznania i wdzięczności dla tych wszystkich, co do pracy tej i jej rezultatów w jakikolwiek sposób się przyczynili.

Niemniej jednak nie należy poddawać się złudzeniu — jakoby uprawniało to, co już zrobiono — do zamykania oczu na to, co jeszcze musi być zrobione

„Dopóki kulturalne dziedzictwo narodu nie zostanie objęte przez wszystkie warstwy, dopóki kultura polska będzie wysoko strzelającym obeliskiem wśród warstw wybranych — a nie prawidłowo wzniesioną piramidą na szerokich podwalinach ludowych — dopóty spocząć nam nie wolno!

Rozlewność bowiem kultury stanowi o jej sile więcej — niż wysokość jej poziomu.

Dopóki powszechnem panowaniem nie obejmie całego narodu polskiego ta prawda, że najwyższem dobrem narodu jest państwo, że rozwój społeczeństwa w każdym kierunku zależy od zachowania samodzielnego bytu państwowego, — że

w konsekwencji temu najwyższemu dobru muszą podporządkować się dążenia i cele wszystkich warstw i klas, grup społecznych i reprezentacji interesów, słowem dopóki nie zwycięży na zdrowym instynkcie samozachowawczym Narodu wyrosła kultura obywatelska — nam spocząć nie wolno“.

Zwolnieni przez państwo od ciężaru troski o polską szkołę na kresach zachodnich — musimy największą energję zbierać na wschodni teren naszego działania, musimy dążyć do wzrostu siły polskiego żywiołu, do ekspansji polskiej kultury, musimy na kształceniu umysłów i uszlachetnianiu dusz, zakładać fundamenty wieczyste pod jasną, niewzruszalną przyszłość Rzeczypospolitej, — która oprze swój byt i rozwój o miliony świadomych i karnych obywateli, wychowanych przez polskie organizacje oświatowe. Jak poprzednie pokolenia doprowadziły przez oświatę do wolności — tak my przez oświatę do potęgi Państwa — doprowadzić musimy.

XXXV Walny Zjazd

delegatów Kół i Związków Okręgowych Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, w dniach 24 i 25 maja 1931 r.

PROGRAM ZJAZDU:

I-szy DZIEŃ OBRAD:

Niedziela 24 maja b. r.

- 1) Godzina 9-ta rano: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Michała na Skałce,
- 2) Godzina 10-ta rano: Złożenie wieńca na grobowcu ś. p. Adama Asnyka, założyciela i pierwszego prezesa T. S. L.,
- 3) Godzina 11-ta: Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali „Starego Teatru“ przy ul. Jagiellońskiej L. 1:
 - a) Otwarcie Zjazdu i przemówienie Prezesa T. S. L.,
 - b) Przemówienia przedstawicieli władz i bratnich instytucyj,
 - c) „Czterdzieści lat pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej“ — referat Dra Stefana Uhmy.

OBRADY KOMISYJ:

Niedziela 24 maja b. r.

Godzina 15.30:

- a) Komisja sprawozdawczo-organizacyjna i finansowa:
Referat „Rozwój pracy T. S. L. w świetle sprawozdań za r. 1929 i 1930“ wygłosi Dr. Wincenty Wysocki.

b) Komisja szkolna:

Referat „Postulaty T. S. L. na polu szkolnictwa w Małopolsce Wschodniej“ wygłosi p. Aniela Alexandrowiczówna.

Koreferent Dr. Marjan Gubrynowicz.

c) Komisja oświaty pozaszkolnej:

Referat „Praca świetlicowa, a życie w Czytelniach T. S. L.“ wypowie Dr. Artur Kopacz.

Referat „Nowe drogi w pracy T. S. L.“ wygłosi Mgr. Mieczysław Poliszewski.

d) Komisja statutowa:

Referat „Wnioski o zmianę statutu T. S. L.“ wypowie Dr. Julian Gertler.

Obrady wszystkich Komisji odbyły się w salach konferencyjnych Ratusza Krakowskiego.

II-gi D Z I E Ń O B R A D:

Poniedziałek 25 maja b. r.

Godzina 10-ta rano: Plenarne posiedzenie Walnego Zjazdu w sali „Starego Teatru“:

- a) Sprawozdanie i przedłożenie wniosków Komisji sprawozdawczo-organizacyjnej i finansowej,
- b) Głosowanie nad wnioskiem Rady Nadzorczej w sprawie udzielenia absolutorjum Zarządowi Głównemu za rok 1929 i 1930,
- c) Wybory uzupełniające do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej T. S. L.,
- d) Sprawozdanie i przedłożenie wniosków Komisji szkolnej,
- e) Sprawozdanie z obrad i przedłożenie wniosków Komisji oświaty pozaszkolnej,
- f) Sprawozdanie i przedłożenie wniosków w sprawie zmian statutu T. S. L.,
- g) Dyskusja nad referatami komisji i głosowanie nad przedstawionymi wnioskami,
- h) Wnioski i zapytania,
- i) Zamknięcie XXXV Walnego Zjazdu T. S. L.

U D Z I A Ł D E L E G A T Ó W:

Ponieważ Walny Zjazd był równocześnie uroczystem świętem dla Towarzystwa, gdyż zwołany został dla uczczenia czterdziestolecia istnienia Towarzystwa, przeto udział delegatów był bardzo liczny. Niemniej na liczną frekwencję Zjazdu wpłynęło to, że w roku 1930 Walny Zjazd T. S. L. się nie odbył. Również pora Zielonych Świąt i miejsce obrane na Zjazd, prastare mury Krakowa, wpłynęły na to, że ilość delegatów przeszła

oczekiwania. To też kwestja zakwaterowania takiej ilości ludzi wobec zwykłego w Krakowie napływu przejezdnych w okresie Zielonych Świąt przedstawiała znaczne trudności. Została jednak zwycięsko rozwiązana dzięki znakomitej organizacji i niesłychanej pracy Krakowskiego Komitetu Zjazdowego.

Ogółem wzięło udział w Zjeździe 784 delegatów Kół i Związków Okręgowych. A mianowicie: z Andrychowa 3, Balina 3, Białej 7, Białej-Leszczyny 1, Białej-Lepnika 3, Birczy 2, Bochni 5; Bogucie 2; Bohorodczan 1, Bolechowa 1, Borszczowa 9, Borynicz 1, Borysławia 1, Bóbrki 2, Brodów 3, Brzeska 2, Brzeszcz 12, Brzezinki 4, Brzeźnicy 4, Brzeżan 3, Brzozowa 3, Buczacza 4, Buczkowic 4, Bukaczowiec 2, Buska 4, Chełmka 2, Chlebowic Wielkich 3, Chorostkowa 1, Chrzanowa 7, Ciężkowic (pow. Chrzanów) 4, Ciężkowic (pow. Grybów) 1, Czańca 3, Czernichowa 4, Czortkowa 8, Dankowic 5, Dąbrowy k. Tarnowa 2, Delatyna 4, Dębicy 3, Dobczyc 4, Dobromila 2, Drohobycza 5, Glinian 3, Gólogór 3, Gorlic 6, Grojca 2, Gródka Jagiellońskiego 7, Grybowa 1, Halcnowa 7, Hecznarowic 2, Horodenki 3, Inwałdu 3, Iwania Pustego 1, Jabłonowa 1, Jagielnicy 2, Jarosławia 5, Jasła 6, Jawiszowic 4, Jaworowa 2, Jaworzna 5, Jelenia 5, Jeziernej 1, Jordanowa 3, Kalwarji 4, Kałusza 2, Kamionki Strumiłowej 4, Kaniowa 2, Kąt 1, Kobiernic 5, Kolbuszowej 2, Kołomyji 10, Komarna 3, Kopyczyniec 2, Kosowa 2, Krakowa 35, Krakowca 1, Krasnego 1, Krechowic 1, Krosna 2, Krościenka n/D. 4, Krza 8, Krzeszowic 6, Krynicy 1, Kulikowa 1, Leska 1, Lewandówki 12, Libiąża 2, Limanowej 1, Lipnicy Wielkiej 2, Liszek 2, Lubaczowa 2, Luszowic 1, Lwowa 45, Łańcuta 1, Łacka 2, Makowa Podhalańskiego 3, Medenic 2, Mieleca 4, Mielnicy 2, Miękini 4, Miętniowa 1, Mikuliniec 2, Mikuszowic 4, Mikołajowa nad Dniestrem 1, Milówki 1, Mizunia Starego 1, Monasterzysk 1, Mościsk 7, Myślachowic 7, Myślenie 7, Mrażnicy 1, Nadwórnej 3, Niedzielisk 3, Niska 3, Niżankowic 1, Niżniowa 1, Nowej Góry 2, Nowego Sącza 10, Nowego Targu 10, Oleska 5, Oleszyc 1, Oświęcimia 7, Oświęcimia-Baraków 2, Pawlusia-Wieprza 2, Pilzna 2, Pisarzowic 3, Pistynia 1, Piwnicznej 2, Podhajec 1, Podkamienia 1, Podwilka 1, Podwoleczysk 2, Pomorzan 3, Prądnika Czerwonego 3, Prokocimia 8, Przemyśla 19, Przemyślan 4, Przeworska 2, Rabki 2, Raciborska 1, Radomyśla Wielkiego 2, Radymna 3, Radziechowa 2, Rajczy 1, Rawy Ruskiej 5, Rohatyna 7, Ropczyc 2, Roźniatowa 1, Rudy Ropczyckiej 1, Rudawy 5, Rudek 4, Ryglie 1, Rypnego 3, Rzeszowa 7, Sambora 12, Sanoka 4, Sędziszowa 3, Sieniawy 2, Sierszy 6, Skalatu 2, Skawiny 4, Sokala 1, Stanisławowa 6, Starej Wsi 3, Stebnika 1, Straconki 3, Stróż 2, Stryja 5, Strzyżowa nad Wisłokiem 2, Suchej 1, Sygniówki 5, Szczakowej 8, Szczawnicy 2, Szczucina 2, Śniatyna 3, Tarnobrzega 3, Tarnopola 29, Tarnowa 8, Tłumacza 1, Tłustego 2,

Trembowli 1, Truskawca 1, Turki 5, Tustanowic 3, Tyśmienicy 1, Ustrzyków Dolnych 5, Wadowic 4, Węgierskiej Górki 4, Wieliczki 8, Wilanowic 3, Wiśnicza 3, Wojnicza 1, Worochty 1, Zabłotowa 1, Zadwórza 1, Zagórza 1, Zagorzyce 2, Zakopanego 8, Załoziec 1, Zamarstynowa 1, Zatora 3, Zawoji 3, Zbaraża 4, Zborowa 1, Złoczowa 6, Zniesienia 2, Zwardonia 2, Żółkwi 2, Żydaczowa 1, Żywca 4. — Razem reprezentowanych było 221 Kół T. S. L. z 209 miejscowości i 8 Związków Okręgowych T. S. L.

Z Zarządu Głównego T. S. L. wzięli udział w Walnym Zjeździe: Prezes: Ostrowski Witold, Wiceprezesi: Dr Mikulski Antoni, Dr. Próchnicki Zdzisław, Dr. Uhma Stefan. Sekretarze: Sikora Wincenty, Dr. Wysocki Wincenty, Dr. Zawadzki Mieczysław. Skarbnik: Haydukiewicz Józef, zastępca skarbnika: Dr. Poratyński Jan, oraz członkowie Zarządu Głównego: Adam Lesław, Alexandrowiczówna Aniela, Bajorek Władysław, Marja Bielawska, Chamiec Jaxa Józef, Dr. Czuchajowski Bolesław, Dadlezowa Paulina, Dayczak Wawrzyniec, Dreziński Jan, Dr. Dwernicki Tadeusz, Dr. Gertler Julian, Dr. Gubrynowicz Marjan, Dr. Hrabysk Piotr, Dr. Kopacz Artur, Kornafel Władysław, Kosoń Jan, Ks. Macheta Władysław, Mossoczy Władysław, Nuzikowska Helena, Rymar Stanisław, Skalecki Stanisław, Smulikowski Zygmunt, Sokulski Justyn, Dr. Stroński Zdzisław, Śliwa Jan, Thienel Franciszek, Tutek Władysław Wójtowiec Władysław, Dr. Ziemnowicz Mieczysław, Zaleski Aleksander, Dr. Kazimierz Zygmunt, Żuchowski Andrzej.

Z Rady Nadzorczej T. S. L. obecni byli na Zjeździe: PP. Czikiel Józef, Dr. Głabiński Stanisław, Greger Józef, Inż. Kostecki Edward, Dr. Kumaniecki Kazimierz Władysław.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD:

(Niedziela, dnia 24. maja 1931 r.).

Walny Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Michała na Skalce. Nabożeństwo odprawił członek Zarządu Głównego T. S. L. Ks. Prof. Macheta. W czasie Mszy św. odśpiewał Chór Cecyljański szereg pieśni kościelnych. Po nabożeństwie prezydium Zarządu Głównego w towarzystwie delegatów Kół T. S. L. udało się do grobów zasłużonych i na grobowcu pierwszego prezesa T. S. L. Adama Asnyka złożyło piękny wieniec imieniem Towarzystwa.

O godzinie 11-tej zebrali się delegaci w sali Starego Teatru na inauguracyjne posiedzenie Zjazdu. Wielka sala Starego Teatru z trudem mogła pomieścić wielką ilość delegatów.

Na Zjazd przybyli: w imieniu pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej M. B. Godecki, w zastępstwie pana Wojewody

p. wicewojewoda Dr. Mieczysław Bilek, imieniem p. kuratora Okręgu Szkolnego p. Dr. Ziemnowicz, imieniem p. kuratora Okr. Szk. Lwowskiego p. Dr. Kopacz, w imieniu Księcia Metropolity A. Sapiehy Ks. Prałat Mazanek. Prócz tego osobiście wzięli udział w otwarciu Zjazdu Dowódca Okręgu Korpusu Krakowskiego generał Łuczyński i prezydent miasta Krakowa senator Karol Rolle; Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych w Warszawie reprezentował p. poseł Jan Kornecki, Polską Macierz Szkolną p. dyr. Józef Stemler, Towarzystwo Czytelni Ludowych p. Rudnicki, Polską Macierz Szkolną w obrębie Czechosłowacji p. dyr. Piotr Felix.

O godzinie 11¼ prezes T. S. L. p. Witold Ostrowski otworzył Walny Zjazd następującem przemówieniem:

Szanowni Państwo!

Zagajając obrady XXXV-go Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej, witam wszystkich Szanownych gości, którzy raczyli zaszczyścić nasz sejmik oświatowy swoją obecnością. Przedewszystkiem witam przedstawicieli naszego Rządu, a mianowicie: pana naczelnika Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, który przybył na Zjazd w imieniu pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przedstawicieli miasta Krakowa z p. prezydentem senatorem Rolle na czele, przedstawicieli duchowieństwa z Ks. Prałatem Mazankiem, delegowanym na Zjazd w zastępstwie Księcia Metropolity Sapiehy, przedstawicieli wojska z panem dowódcą korpusu gen. Łuczyńskim na czele, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych w osobie pana wicewojewody Dra Bilka, p. Dra Ziemnowicza, który przybył na Zjazd w imieniu p. Kuratora Dra Nowickiego i p. Dra Kopacza, reprezentującego Kuratorjum Lwowskie, serdecznie witam i dziękuję za przybycie reprezentantom bratnich, drogich nam instytucyj, a mianowicie: Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych, Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego i innych.

Całem sercem witam w tych murach delegatów Kół i Związków Okręgowych T. S. L., którzy na nasz apel podążyli z najdalejzych kresów Małopolski, nie żalując trudu i niewyczasów, by spełnić obowiązek obywatelski i radzić nad dobrem i rozwojem oświaty, która jest najpewniejszą i najtrwalszą podstawą rozwoju naszego Państwa.

Serdecznie witam wszystkich obecnych tu na sali, których sprowadziła wspólna troska i wspólne ukochanie i najgoręcej dziękuję za tak liczny udział w naszym Zjeździe.

Bo też Zjazd ten odbywa się wśród specjalnych warunków. Oto czterdzieści lat upłynęło w tych dniach od chwili, gdy grupa

ludzi z Asnykiem na czele tu w Krakowie przystąpiła do zorganizowania Towarzystwa Szkoły Ludowej, wierząc, że przez oświatę wiedzie droga do wolności. Czterdzieści lat. Długi to okres czasu, wśród którego społeczeństwo nasze przeżyło całą ogromną skalę uczuć i nastrojów od zwątpienia i rozpacz, rozterek duchowych i wewnętrznego rozdzielenia, do świetlanych błysków nadziei i radosnych chwil ich ziszczenia. Przez tych lat czterdzieści przeszliśmy całą gehennę wielkiej wojny, której niszczycielska ręka nasz kraj przedewszystkiem nawiedziła. I nasze Towarzystwo przeszło przez wszystkie te fazy duchowe razem z całym społeczeństwem, którego było najpiękniejszym i najidealniejszym wykładnikiem. Jednego tylko uczucia nie zaznało T. S. L. nigdy, to jest zwątpienia w lepsze jutro, które musi się zrodzić z wewnętrznych wartości, drzemających w duszy naszego Narodu. Towarzystwo wierzyło zawsze w to, co tak silnie wypowiedział Mickiewicz, że naród nasz

„Jak lawa,

Z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa
lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębi...

Plwajmy na tę skorupę i stąpmy do głębi!“

I w czasach najcięższych wśród najgorszego ucisku, Towarzystwo nasze krzepiło wiarę wśród społeczeństwa, dodawało otuchy i mocy wytrwania, samo szło konsekwentnie „do głębi“, wśród szerokie masy ludowe i „uczyło je Polski“. Do najdalszych zakątków kraju, do zapadłych chat, do warsztatów, skupień robotniczych docierali nasi pracownicy, zapalając w sercach ludzkich płomień wiary i nadziei, rozpraszając mroki ciemnoty i zacołania, a siejąc ziarno zdrowej prawdy. Za hasło swojej działalności przyjęło T. S. L. słowa wieszcza:

„Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“. Tę drogę wytknął Towarzystwu wielki jego twórca i pierwszy prezes Adam Asnyk. Uczciliśmy jego pamięć. Duch jego żyje zawsze wśród nas, jest on naszym duchowym patronem. On pierwszy z książkami na plecach szedł do naszych wsi, wśród lud i niósł oświatę i wiarę w lepszą przyszłość. On stał się wzorem T. S. L-owca. On dał przykład tym licznym często nieznanym bliżej z nazwiska pracownikom oświatowym, którzy ofiarnie, bez domieszki jakiegokolwiek myśli o sobie, gnani tylko wielką miłością Polski, poświęcali wszystkie siły dla pracy i walki „o Polskę nową, która będzie“. Umarł Asnyk, ale duch jego żyje. Długoletni następca Asnyka na prezesurze T. S. L. ś. p. Ernest Bandrowski, obdarzony genialnym zmysłem organizacyjnym, wkrótce rozbudował pracę Towarzystwa do rozmiarów niesłychanych, wciągając do pracy wszystkie aktywne elementy w Małopolsce. Można śmiało powiedzieć, że nie było w Małopolsce wybitniejszej jednostki, któraby bez-

pośrednio nie stanęła do pracy w szeregach T. S. L. lub o tę pracę się nie otarła. Rezultaty pracy Towarzystwa do czasu wielkiej wojny były olbrzymie.

Nadeszła wielka wojna i ś. p. Prezes Bandrowski musiał patrzeć pod koniec swoich dni na ruinę pracy całego życia, na palenie i niszczenie szkół i domów ludowych T. S. L., wandaliskie niszczenie naszych bibliotek i czytelni, na upadek i zagładę placówek oświatowych. Ale przed śmiercią pozwolił mu Bóg doczekać najwyższej radości, oto własnymi oczami ujrzał odrodzone Państwo Polskie, doczekał wielkiego dnia wolności.

Smutny obraz przedstawiało po wojnie nasze Towarzystwo. Dorobek ćwierćwiekowej prawie pracy leżał w gruzach. Ludzi rozprószyła wojna, należało rozpocząć odbudowę organizacji od podstaw. Na okres tej odbudowy przypada prezesura ś. p. senatora Dra Ernesta Adama, który umiał zachęcić do tej pracy całe Towarzystwo. Dzieło odbudowy poszło szybko. Jeszcze nie wystygły zgliszcza, kiedy już ludność polska dosłownie nazajutrz po powrocie z tułaczki ewakuacyjnej, stanęła do pracy. Odbudowano kościoły, szkoły, domy ludowe, zorganizowano na nowo placówki T. S. L. i wkrótce zawrzała praca na całym obszarze Małopolski.

Unormowanie stosunków w T. S. L. w okresie powojennym nie było rzeczą łatwą. Dawne hasła niepodległościowe, które kierowały pracą T. S. L. z czasów niewoli, przestały być po odzyskaniu wolności aktualne. Trzeba było stwarzać nową ideologię, dostosowaną do nowych warunków, wytworzonych przez własną niepodległą państwowość. Drugą trudnością były szeroko rozwielnione głosy, że praca oświatowa wśród dorosłych, jak wogóle cały teren działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej winny we własnym Państwie wykonywać czynniki rządowe, że przeto Towarzystwo Szkoły Ludowej jest w obecnych warunkach zbędne i niepotrzebne. Trudu nad rozwiązaniem obu tych problemów, godzących w rację bytu T. S. L. podjął się ś. p. Prezes Dr. Adam. Zrozumiał on, że hasła niepodległościowe, które przed wojną stanowiły główną siłę atrakcyjną T. S. L. trzeba zastąpić nowymi równie aktualnymi i bliskimi sercu każdego Polaka. Przed wojną dążyliśmy do niepodległości, dziś tę niepodległość musimy utrzymać, a podstawą utrzymania tej niepodległości jest wychowanie mas w duchu własnej państwowości. Przed wojną staraliśmy się dążyć do niepodległości utrzymać w ciągłym napięciu przez negatywne ustosunkowanie społeczeństwa do rządów zaborczych, dziś we własnym Państwie stosunek ten musi się radykalnie zmienić, a praca nad tą przemianą zbiorowej mentalności społeczeństwa winna spocząć na organizacjach społecznych i pracy tej powinno się podjąć T. S. L. W tym też kierunku ś. p. Adam pchnął działalność Towarzystwa. Wychowanie obywatelskie szerokich mas, poczucie odpowie-

działności za losy Państwa, lojalność wobec własnych władz i własnego rządu, jednym słowem uaktywnienie społeczeństwa w kierunku budowy silnych podstaw pod przyszłość własnego Państwa, oto nowe hasła pracy T. S. L. w oświacie szerokich mas. Druga kwestja to jest problem, czy oświata pozaszkolna i cały teren działalności T. S. L. winien być zetatyzowany, czy też wykonywać tę pracę ma nadal społeczeństwo samo, własnymi siłami przez organizacje społeczne, po kilku latach walki rozwiązany został bezspornie na korzyść organizacji społecznych. Głos rozsądku i przykład zagranicy zwyciężyły. W miarę usuwania trudności, w jakich znalazło się Towarzystwo Szkoły Ludowej na skutek odmiennych warunków pracy powojennej, rozwijała się działalność Towarzystwa. Kiedy jeszcze w roku 1925 było członków 26 tysięcy, dziś jest ich przeszło 32 tysiące, gdy w tym samym roku było Kół 270, dziś mamy ich 318 i liczba ta stale się pomnaża. W roku 1925 mieliśmy 53 kursów uzupełniających i zawodowych dla dorosłych, a korzystało z nich 351 uczniów. Dziś takich kursów urządziliśmy 106, a uczniów było 2079, gdy w tym samym roku kursów początkowych dla dorosłych było 62, a uczniów 351, obecnie mieliśmy takich kursów 189, a uczniów 6249. Gdy w r. 1925 było w naszych bibliotekach 229 tysięcy książek, tegoroczne sprawozdanie podaje ich 420 tysięcy. Gdy przychody Towarzystwa w roku 1925 wynosiły 1,300.000 zł., w roku ubiegłym przekroczyły 3 milj. zł.

To są konkretne, realne dowody, świadczące i o wielkiej popularności naszego Towarzystwa i o tem, że społeczeństwo, uznając ważność jego celów i zadań, udziela mu hojnie swego poparcia.

Czterdzieści lat ciągłej, wytężonej pracy musiało wyźłobić swój ślad wśród stosunków panujących u nas. Za nami ciągnie się droga pełna trudów, ale i owoców pracy i widocznych rezultatów naszej działalności, przed nami ścieżka prosta i wiodąca do jasnego celu, którym jest dobro naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, za nami ciągnie się długi łańcuch wysiłków i zmagañ z trudnościami. Niestety, wśród tej drogi widnieją gęste mogiły tych, co niedawno pracowali z nami, a których Bóg powołał do Swojej chwały. Tym wszystkim Zmarłym naszym członkom i pracownikom oświatowym, których lista urosła w przeciągu czterdzieści lat aż nazbyt długa, by ją tu można odczytać, pragnę poświęcić obecnie chwilę wspomnienia. Padli jak żołnierze w walce bezkrwawej, ale ciągłej o lepsze jutro, padli często nieznani, poświęcając swe siły i trud dla wielkiej idei w walce światła z ciemnością. Cześć Ich pamięci!

Uczciliśmy Umarłych, a teraz z tego miejsca śle pozdrowienie wszystkim członkom Towarzystwa Szkoły Ludowej i pracownikom oświatowym T. S. L., którzy na Zjazd przybyć nie mogli. Sądzę, że będę wyrazem wszystkich uczestników Zjazdu,

jeżeli to pozdrowienie ujmę w wyrazy: „Wytrwajcie! dobro zwyciężyć musi!

Były po wojnie chwile, kiedy my, starsi, którzy od zarania Towarzystwa w jego szeregach stanęli, zaczęli odczuwać lęk, że szeregi nasze rzedną, że z chwilą, gdy śmierć dokona swego dzieła wśród starszych pokoleń, zabraknie napływu młodych świeżych sił, któreby szeregi nasze uzupełniły. Dziś widzimy, że ta obawa jest płonna. Napływa do nas młodzież coraz chętniej i coraz liczniej. Tę młodzież jak najserdeczniej witam, bo widzę w niej przyszłych chorążych naszego Towarzystwa. Oby na tym sztandarze T. S. L-owym widniał zawsze napis złotymi wypisany zgłoskami:

„Salus Reipublicae suprema lex esto“.

Patrząc na dzisiejszy Zjazd, na ten niezwykle liczny napływ delegatów, którzy przybyli z nami razem cieszyć się owocami czterdziestoletniej pracy i opracowywać plany działalności T. S. L. na przyszłość, wierzę niezłomnie, że przed naszym Towarzystwem stoi długa i piękna droga w przyszłość, która zdobędzie mu chlubną kartę w historii rozwoju kultury szerokich mas w odrodzonym Państwie Polskiem.

Przystępując do otwarcia XXXV Walnego Zjazdu delegatów Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej, uważam, że będę wyrazem potrzeby serc wszystkich obecnych na sali, gdy wniosę okrzyk: Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje! Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki niech żyje! Budowniczy naszej niepodległości, pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje! Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sławomir Czerwiński niech żyje!

XXXV Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej ogłaszam jako otwarty i udzielam głosu Panu naczelnikowi Wydziału Oświaty Pozaszkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Przemówienie p. Prezesa Ostrowskiego przerywały liczne, huczne oklaski, które przy zakończeniu zamieniły się w żywiołową manifestację na cześć Państwa i Rządu.

Pan Naczelnik Wydziału Godecki w dłuższem, bardzo pięknem przemówieniu, wygłoszonem w imieniu nieobecnego Pana Ministra W. R. i O. P. podniósł z uznaniem dotychczasową pracę Towarzystwa na polu oświaty pozaszkolnej i oddał cześć zasługom T. S. L., zwłaszcza w okresie przedwojennym. Ministerstwo W. R. i O. P. zawsze ze szczególnem zainteresowaniem śledziło postępy pracy Towarzystwa, widząc w organizacjach społecznych skuteczną pomoc w zwalczaniu ciemnoty i w budowie fundamentów państwowości polskiej, opartej na zbiorowej, odrodzonej duszy narodu. Życząc dalszych owocnych lat pracy i rozwoju, zaznacza mowca konieczność skoordynowania wszystkich sił społecznych w pracy

nad tworzeniem nowego typu obywatela polskiego i dostosowaniem metod do nowych warunków i potrzeb odmlodzonego Państwa Polskiego.

Pan Senator Rolle, prezydent m. Krakowa imieniem miasta podniósł fakt, że idea powstania T. S. L. zrodziła się właśnie w Krakowie. Tu rozpoczęła się i rozwinęła działalność tego Towarzystwa, promieniując nie tylko na dawny zabór austriacki, ale na całą Polskę. Jest to jedna jeszcze z zasług atmosfery patriotycznej Krakowa. Imieniem własnym i wszystkich mieszkańców Krakowa życzy mowca Towarzystwu dalszych szczęśliwych lat rozwoju.

Dowódca Korpusu Krakowskiego generał Łuczyński w swym pięknym, żołnierskim przemówieniu wyraził wdzięczność armii za pracę T. S. L. w zwalczaniu analfabetyzmu w wojsku.

Dr. Ziemiowicz w imieniu p. Kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego złożył Towarzystwu życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

Dr. Kopacz imieniem p. Kuratora Okręgu Szkolnego Lwowskiego podniósł zasługi Towarzystwa na polu oświaty i składał życzenia Towarzystwu, z którym Kuratorjum Lwowskie jest od początku powstania Państwa Polskiego w stałym kontakcie i współpracy.

Imieniem bratnich organizacji przemawiali: poseł Kornecki im. Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych w Warszawie, p. dyr. Stemler im. Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, p. Rudnicki im. Towarzystwa Czytelń Ludowych w Poznaniu, p. dyr. Felix im. Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji i p. Dzieduszycki im. Wschodniego Oddziału Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Przemówienia wszystkich mowców nagrodzili zebrani hucznymi oklaskami.

Następnie w imieniu Zarządu Głównego T. S. L. przedłożyła p. Alexandrowiczówna wniosek o przyznanie godności członków honorowych T. S. L. następującym osobom: p. Stanisławowi hr. Badeniemu z Radziechowa, p. Marii Bobrzymie z Prus pod Lwowem, p. Witoldowi ks. Czartoryskiemu z Sieniawy, p. Tadeuszowi Czarkowskiemu Golejewskiemu z Borszczowa i p. Bronisławie Starzyńskiej za działalność społeczną i szczególnie wydatne popieranie pracy T. S. L., p. Józefatowi Andrzejowskiemu, byłemu prezesowi Macierzy Szkolnej w Kijowie, p. Bernardowi Chrzanowskiemu, prezesowi Towarzystwa Czytelń Ludowych w Poznaniu, p. Piotrowi Felixowi, prezesowi Macierzy Szkolnej w obrębie Czechosłowacji i p. Józefowi Świeżyńskiemu, prezesowi Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, za wybitną, długoletnią działalność kulturalno oświatową na terenie bratnich organizacji, wreszcie

p. Paulinie Dadlezowej z Rawy Ruskiej, p. Drowi Tadeuszowi Dwernickiemu ze Lwowa, p. Drowi Julianowi Gertlerowi z Krakowa, p. Drowi Stanisławowi Głabińskiemu ze Lwowa, p. Augustowi Kossowskiemu obecnie z Poznania, p. Annie Lewickiej ze Lwowa, p. Witoldowi Ostrowskiemu z Krakowa, p. Drowi Janowi Poratyńskiemu ze Lwowa, p. Drowi Zdzisławowi Próchnickiemu ze Lwowa, p. Waleremu Serbeńskiemu ze Lwowa, p. Stanisławowi Srokowskiemu obecnie z Warszawy, p. Drowi Stefanowi Surzyckiemu z Krakowa i p. Czesławowi Woycickiemu ze Lwowa, za długoletnią, wybitną i pełną zasług pracę oświatową w szeregach Towarzystwa Szkoły Ludowej.

P. Alexandrowiczówna po zwróceniu uwagi na fakt, że już tylko zaledwie trzech członków honorowych T. S. L. pozostaje przy życiu i że od szeregu lat rozdawnictwo tej najwyższej godności, jaką rozporządza T. S. L. i najwyższego zaszczytu dla pracownika społecznego, odkłada się na uroczystą chwilę czterdziestolecia, omówiła w krótkości zasługi każdej z proponowanych osób. Zjazd przyjął wniosek p. Alexandrowiczówny przez aklamację.

Poczem p. Wiceprezes Dr. Mikulski przedstawił listę osób, którym Zarząd Główny przyznał za długoletnią pracę w szeregach Towarzystwa i za wybitne zasługi srebrne pierścienie pamiątkowe i dyplomy uznania, jako pamiątkę czterdziestolecia, zaznaczając, że liczba osób, którym przyznano tę pamiątkę jest wprawdzie dość znaczna, nie wyczerpuje jednak z pewnością wszystkich tych, którym odznaczenia takie się należą i że listę tę należy przeto uważać za pierwszą, po której na dalszych Zjazdach następować będą uzupełnienia.

Lista pracowników T. S. L. odznaczonych srebrnym pierścieniem pamiątkowym:

Andruszewski Jan (Krasne), Balicki Kazimierz (Busk), Bartmański Kazimierz (Kamionka Strumiłowa), Berlas Dawid (Lwów), Dr. Bernadzikowski Szymon (Brzesko), Biega Jan (Biała), Ks. Bilezewski Kazimierz (Gródek Jagielloński), Bilous Jan (Ithrowica, pow. Tarnopol), Bilousowa Jaga (Biłozorki, pow. Tarnopol), Blumicz Józef (Gliniany), Chmielewski Józef (Tłuste), Chodorowski Longin (Rohatyn), Chojecki Rudolf (Gródek Jagielloński), Czarnecki Oswald (Biała), Czemeryńska Wanda (Lwów), Ks. Czyrek Jan (Kamionka Strumiłowa), Dr. Decowski Tadeusz (Mikołajów nad Dniestrem), Deyczakowski Edmund (Tłumacz), Dolińska Marja (Lwów), Ferenz Wenanty (Tarnopol), Frydel Andrzej (Biała), Fuxówna Wanda (Wojnicz), Gruszecki Stanisław (Kołomyja), Gurówna Augusta (Lwów), Kalityński Mieczysław (Kamionka Strumiłowa), Ks. Kałuski Wincenty (Kamionka Strumiłowa),

Kaniowski Tadeusz (Kamionka Strumiłowa), Kielar Jan (Prokocim), Kirchner Zdzisław (Tarnopol), Klich Jan (Wieprz), Kosiński Leopold (Kołomyja), Kosoń Jan (Brzeszcze), Krudzielski Zdzisław (Szczakowa), Kryczyński Bronisław (Mielec), Kuczevska Józefa (Zakopane), Leśniakowski Włodzimierz (Tarnopol), Malicki Tomasz (Tarnopol), Małczanowski Kasper (Tłumacz), Markiewicz Jan (Nowy Sącz), Missona Kazimierz (Trembowla), Mossoczy Wanda (Tłuste), Müller Stefan (Skałat), Niederówna Wanda (Buczacz), Niesiołowski Józef (Tłuste), Nowakówna Zofja (Bochnia), Piątkowski Kazimierz (Lwów), Piekarczyk Jan (Jabłonka), Pizłowa Cecylja (Nisko), Dr. Podsoński Władysław (Gródek Jagielloński), Porembalski Jan (Przemyśl), Dr. Poznański Jan (Kamionka Strumiłowa), Półtorak Jan (Tarnopol), Przybyło Stanisław (Kolbuszowa), Ks. Puchała Walenty (Trembowla), hr. Skarbkowa Franciszka (Mikołajów nad Dniestrem), Słupska Marja (Szczakowa), Solawa Piotr (Lwów), Ks. Stefański Marcin (Tarnopol), Szadaj Józef (Kamionka Strumiłowa), Inż. Szarek Mieczysław (Tustanowice), Ks. Szlęzak Jan (Gliniany), Szemelowski Antoni (Śniatyn), Ks. Szokalski Nestor (Tarnopol), Thienel Franciszek (Tarnopol), Tuleja Ludwik (Jaworów), Ujejski Roman (Kamionka Strumiłowa), Wagner Józef (Nisko), Walewska Stefanja (Rohatyn), Zajączkowski Tadeusz (Tłuste), Dr. Zaorski Bronisław (Busk), Zbyszycski Franciszek (Bochnia), Żerebecki Feliks (Tarnopol).

Lista pracowników T. S. L. odznaczonych dyplomem uznania za pracę kulturalno-oświatową w szeregach T. S. L.

Adamski Piotr (Czortków), Ks. Agner Henryk (Halicz), Alexandrowiczówna Helena (Lwów), Androwski Józef (Nadwórna), Arctówna Janina (Pomorzany), Dr. Argasiński Karol (Lwów), Aszermanówna Marja (Gródek Jagiell.), Augustynowiczowa Anna (Lwów).

Babińska Stanisława (Jasło), Babiński Bronisław (Jasło), Baecker Konrad (Śniatyn), Bahrówna Stefanja (Jasło), Bałowa Tekla (Lwów), Banach Władysław (Czortków), Barańska Stefanja (Kraków), Ks. Barg Marjan (Tarnopol), Bargiel Władysław (Gródek Jagielloński), Bartnik Franciszek (Zagórz), Bauer Marjan (Tarnopol), Beck Adolf (Lwów), Bernard Leopold (Zagórz), Dr. Berski Paweł (Kraków), Białówna Wiktorja (Tarnopol), Bielańska Karolina (Czortków), Bielecka Zofja (Synoródzko), Bieniowski Stanisław (Przeworsk), Bieniowski Stanisław (Tarnopol), Biesiadecki Franciszek (Rohatyn), Bilińska Marja (Rawa Ruska), Biliński Antoni (Tarnopol), Bischoffowa Władysława (Stryj), Dr. Blumenfeld Bruno (), Błoński Władysław (Szczakowa), Bobakowska Marja (Nowy Sącz), Bober

Jan (Kamionka Strumiłowa), Bodzenta Stanisław (Miękinia), Borecki Marjan (Tarnopol), Borowski Wojciech (Czortków), Boruta Jan (Przemyśl), Borysiewicz Celina (Lwów), Boryśławska Sylwia (Lwów), Le Bouton Stanisław (Gródek Jagielloński), Brunarska Marja (Kamionka Strumiłowa), Brylak Michał (Tarnopol), Bryła Alfred (Drohobycz), Brzękowski Jan (Wiśnicz), Brzozowski Józef (Rawa Ruska), Brzozowski Tadeusz (Krze), Buczek Piotr (Sygniówka), Bukowski Stanisław (Nowy Sącz), Bułat Stanisław (Brzeszcze), Burghard Jan (Stryj), Burlowy



XXXV Walny Zjazd T. S. L. — Posiedzenie plenarne. (Prawa strona sali Starego Teatru)

Mikołaj (Rawa Ruska), Bury Stefan (Krasne), Buzek Jerzy (Węgierska Górka), Byrnas Jan (Wiśnicz).

Cebula Stanisław (Truskawiec), Chabin Bazyli (Tarnopol), Chamura Błażej (Radymno), Chmiel Jan (Sygniówka), Chmielowiec Marjan (Biała), Ks. Chmura Aleksander (Krasne), Chodorowska Wanda (Kraków), Chrobak Józef (Straconka), Chrzanowska Ludmilla (Rozdół), Chumell Jan (Tarnopol), Chymiakowski Romuald (Kamionka Strumiłowa), Cieńska Florentyna (Tarnopol), Cieński Bogusław (Tarnopol), Cieński Ludwik (Tarnopol), Cieński Tadeusz (Tarnopol), Cieślak Roman (Tarnopol), Ciorochówna Kamila (Stryj), Ciosiński Stanisław (Kraków), Ciszkowiczowa Helena (Tarnopol), Cudo Józef (Gródek Jagiel.), Dr Cyga Władysław (Brzesko), Ks. Cywiński Fryderyk (Tarnopol), Czabanowski Józef (Tarnopol), Czapla Józef (Tarnopol), Ks. Czarkowski Józef (Tarnopol), Czaykowski Roman (Rawa Ruska), Czechowski Alojzy (Tarnopol), Czyński Bronisław (Prze-

myśl), Ćwikliński Seweryn (Horodenka), Ćwizewicz Michał (Rybarzowice).

Dajczak Maciej (Tarnopol), Dalewska Wiktoria (Andrychów), Damasiewiczowa Tekla (Lwów), Danecki Stanisław (Gorlice), Dąbrowicka Jadwiga (Tłumacz), Dąbrowski Franciszek (Tarnopol), Dembińska Zofja (Jasło), Demianowska Eugenja (Chorostków), Dębowska Marja (Maków Podhal.), Dębowski Wojciech (Maków Podhalański), Dienstłowa Anna (Stryj), Długolecki Feliks (Truskawiec), Domosławski Józef (Kopyczyńce), Dobrowolski Marjan (Jarosław), Dobrzański Michał (Tarnopol), Drewińska Teodozja (Sanok), Drozdowicz Karol (Rohatyn), Drożański Ludwik (Czortków), Drzewiński Paweł (Dubiecko), Dulowska Zofja (Skawina), Dudziński Janusz (Czortków), Dumicz Leonard (Zadwórze), Inż. Dunajewski Michał (Siersza), Duszyński Stanisław (Sędziszów), Dyakowski Bohdan (Kraków), Dyczkowska Stanisława (Żywiec), Dyduszyńska Kazimiera (Lwów), Dymkowa Wiktoria (Dankowice), Dziecharski Wincenty (Bełz), Dziedzic Jan (Tarnopol), Dzik Jan (Tarnopol), Dzikowska Marja (Kraków), Dziób Józef (Zator), Dziubek Wandalin (Jabłonka Orawska), Dziewońska Paulina (Lwów).

Ekertówna Ludwika (Zbaraż).

Fedorowicz Władysław (Mikołajów), Felczyński Ludwik (Przemyśl), Fiela Jan (Gologóry), Dr Flis Kazimierz (Rudki), Fox Stanisław (Wieprz), Frankowska Marja (Lwów), Froński Józef (Busk), Fryc Antoni (Zbaraż), Fryc Mikołaj (Tarnopol).

Ks. Gaczek Wilhelm (Prokocim), Gall Rudolf (Tarnopol), Garbiak Zenon (Tarnopol), Inż. Garlikowski Władysław (Kraków), Ks. Gayda Józef (Jasło), Gilbert Jan (Dobromil), Gilewski Adam (Czortków), Glodt Ludwik (Czortków), Głuszkiewiczówna Wanda (Stryj), Gnoiński Stanisław (Jaworów), Godowski Maurycy (Tarnów), Ks. Gorczyca Jan (Chorostków), Gorzkowa Maura (Rawa Ruska), Gottwaldówna Ewelina (Zbaraż), Górny Jan (Buczkowice), Górski Bronisław (Tarnopol), Grabowski Leon (Halenów), Grabowski Zdzisław (Jarosław), Granatowska Zofja (Chorostków), Grasela Andrzej (Stryj), Greiss Bronisław (Tarnopol), Greń Michał (Rawa Ruska), Dr Groele Emil (Zator), Grodzicka Helena (Horodenka), Groński Józef (Drohobycz), Groński Grzegorz (Przemyśl), Grzelewski Jan (Chrzanów), Grzybkowa Salomea (Brzeszcze), Grzymalski Franciszek (Rozdół), Ks. Grzymala Antoni (Kobiernice), Grzywa Stanisław (Siersza), Gubaj Jan (Tarnopol), Gumulka Wojciech (Tarnopol), Gumulkówna Helena (Tarnopol), Guzowski Bron. (Nadwórna).

Habel Piotr (Kamionka Strum.), Haczekiewicz Antoni (Rozdół), Haładej Jan (Mielec), Hankowa Antonina (Przemyśl), Haraschin Karol (Kraków), Harlender Jan (Jarosław), Dr Heilpern Adam (Tarnopol), Herbstówna Józefa (Rozdół), Hołubow-

wicz Leopold (Tarnopol), Dr Hordyński Dobiesław (Tarnopol), Hrabykowa Stefanja (Kraków), Ks. Huciński Michał (Lutowiska), Hudyma Franciszek (Truskawiec), Hummel Jan (Zbaraż)

Jagoszewski Michał (Horodenka), Jamrugiewicz Zygmunt (Truskawiec), Janicka Zofja (Tarnopol), Janicki Ryszard (Tarnopol), Janikowski Władysław (Szczucin), Janko Kazimierz (Gliniany), Janowski Jan (Tarnopol), Jaroeki Jan (Przemyśl), Jaroeki Wojciech (Rawa Ruska), Jasińska Anna (Tłumacz), Jasińska Stanisława (Truskawiec), Jasiński Jan (Tłumacz), Jasiński Władysław (Truskawiec), Jaskulowski Jan (Tłumacz), Jaszc Franciszek (Drohobycz), Jeziorski Michał (Żywiec), Jaworski Michał (Kamionka Strum.), Joch Antoni (Tarnopol), Jordaensówna Aleksandra (Kraków), Józwa Stefan (Tarnopol), Jurjewicz Ignacy (Sygniówka), Jurjewicz Józef (Sygniówka), Jurjewicz Eugenja (Sygniówka), Juszczyk Ignacy (Grojec).

Kaczkowski Edmund (Tarnopol), Kadów Władysław (Halicz), Kaliniewiczowa Michalina (Mielnica), Kalinowska Marja (Lwów), Kamelarz Jan (Zbaraż), Kamiński Antoni (Tarnopol), Kamiński Bronisław (Tarnopol), Ks. Kamiński Leon (Tłumacz), Ks. Kamiński Wincenty (Zbaraż), Kanas Franciszek (Zbaraż), Karbowiczówna Janina (Lwów), Karciński Leon (Żmigród), Kasprzak Józef (Jasło), Kasztelewicz Karol (Tarnopol), Kelar Franciszek (Tarnopol), Kipp Józef (Przemyśl), Klaja Gustaw (Straconka), Klimasz Adam (Tarnopol), Klubka Władysław (Chorostków), Kłodnicki Władysław (Tłumacz), Dr Koch Jan (Czortków), Kochówna Stanisława (Tarnopol), Koczur Feliks (Milówka), Kogut Stefan (Rawa Ruska), Kokot Jan (Nadwórna), Kolbusz Franciszek (Pilzno), Kominkowa Honorata (Tarnopol), Ks. Komorek Alwary (Czortków), Kopystyńska Marja (Jarosław), Kornafel Władysław (Jaworów), Korzeń Ignacy (Grybów), Kosiak Marjan (Tarnopol), Kosińska Marja (Halicz), Kosiński Feliks (Halicz), Koszalka Franciszek (Czortków), Kościółko Franciszek (Rohatyn), Kotzian Bolesław (Jarosław), Kowal Jan (Rohatyn), Kowalska Dominika (Sygniówka), Kowalski Edward (Sygniówka), Krokowski Bolesław (Kalusz), Kromer Józef (Kamionka Strumilowa), Kromp Karol (Tarnopol), Kruczkowska Helena (Tarnopol), Kruczkowski Aleksander (Turka), Krudzielska Eleonora (Szczakowa), Krukiewicz Bronisław (Czortków), Krupański Marjan (Rohatyn), Kruszyński Marjan (Tarnopol), Kryszakowski Henryk (Strzyżów), Krykowski Stanisław (Gródek Jagielloński), Dr Krzeczunowicz Kornel (Rohatyn), Krzemień Marcin (Brzezinka), Krzyśków Jan (Tarnopol), Krzyżanowski Henryk (Turka), Kubajowa Katarzyna (Tarnopol), Kubrył Bronisław (Tarnopol), Kula Franciszek (Siersza), Kulczycka Marja (Rawa Ruska), Kuszyński Edmund (Stanisławów), Inż. Kulejewski Stanisław (Brzeszcze), Kulik Franciszek (Sygniówka), Kulak Jan (Przemyśl), Ks. Kulakowski Ignacy (Turka),

Kunzek Tomasz (Tarnopol), Dr Kutrzeba Wiktor (Jordanów), Kuzia Eugenjusz (Dubienko), Kuźma Michał (Turka), Kuźmowa Leontyna (Turka).

Lacek Marjan (Busk), Lachowski Celestyn (Gródek Jagiel.), Lambert Józef (Rohatyn), Lanckoroński Ludwik (Tarnopol), Dr Landau Julian (Lwów), Inż. Lang Antoni (Zagórz), Inż. Lebiezki Piotr (Brzeszcze), Leibschangowa Hermina (Lwów), Ks. Leja Adam (Przemyśl), Lenczowski Erazm (Tarnopol), Inż. Leniecki Paweł (Tustanowice), Dr Lenkiewicz Włodzimierz (Tarnopol), Lerchowa Wanda (Sygniówka), Letki Jan (Tarnopol), Leszczyńska Helena (Tarnopol), Leszczyński Tadeusz (Tarnopol), Leśniodorski Gustaw (Kraków), Lewicka Anna (Lwów), Ks. Ligeza Jan (Szczucin), Lindowa Marja (Tarnopol), Inż. Lipa Jarosław (Tarnopol), Litwinówna Marja (Tarnopol), Dr Loewenherz Henryk (Lwów), Lubaś Franciszek (Biała).

Labuda Wincenty (Jordanów), Łaczyńska Amalja (Rawa Ruska), Lępkowska Gabrijela (Zagórz), Łodzińska Karolina (Kraków), Łopatkówna Marja (Wojnicz), Łozińska Marja (Lwów), Łuczkiewiczówna Wanda (Lwów), Łuszczyński Bohdan (Kęty).

Madejczyk Jan (Jasło), Majewski Wincenty (Czortków), Maldzińska Marja (Jasło), Dr Mautel Rudolf (Tarnopol), Marciniow Stanisław (Siersza), Markowska Laura (Szczucin), Marja Markowska (Sygniówka), Ks. Marszałek Tomasz (Rawa Ruska), Mallachowski Jan (Buczacz), Matuszewski Stanisław (Czortków), Matyja Stanisław (Drohobycz), Mazur Jakób (Przemyśl), Mazur Władysław (Nowy Sącz), Mazurkowa Zofja (Lwów), Mączyński Mieczysław (Żywiec), Medyński Aleksander (Tarnopol), Medwecki Antoni (Nadwórna), Melnarowicz Mateusz (Drohobycz), Michałik Józef (Piwniczna), Mieszko August (Tarnopol), Mierwiński Marjan (Tarnopol), Mikowa Machay Józefa (Lipnica Wielka), Misiągowa Janina (Kraków), Mokrzycki Karol (Tarnopol), Moll Alfons (Krze), Molisak Marcelli (Tlumacz), Ks. Mlynarski Franciszek (Skalat), Mospan Franciszek (Tuligłowy), Mroczkowski Antoni (Tarnopol), Dr Muszyński Mikołaj (Stryj), Müller Józef (Trembowla), Mykitkowa Eleonora (Mikołajów), Myszkowska Kazimiera (Bełz).

Nawarecki Józef (Tarnopol), Neubauerówna Stanisława (Zagórz), Neumanowa Józefa (Lwów), Ks. Niemiec Wincenty (Zbaraż), Niemczewska Władysława (Śniatyn), Niezabitowski Walerjan (Tarnopol), Nittmanowa Wanda (Lwów), Ks. Nowacki Władysław (Tarnopol), Nowicka Ludomira (Lwów), Nowotarski Władysław (Żywiec), Nuzikowska Helena (Lwów).

Obuchowiczowa Helena (Rawa Ruska), Oczkoś Karol (Czerlichów), Olszański Andrzej (Krasne), Olszewska Zofja (Lwów), Dr Orliński Henryk (Tarnopol), Ks. Ostrowski Władysław (Czortków), Ostrowski Władysław (Halicz), Dr Osuchowski Zyg-

munt (Drohobycz), Ottawowa Helena (Lwów), Otto Wacław Szczakowa.

Palewska Krystyna (Lwów), Pankiewiczowa Marja (Radymno), Partyka Hipolit (Buczacz), Partyka Hipolit (Tarnopol), Partyka Władysław (Tarnopol), Parylewiczowa Wanda (Nowy Sącz), Paszyński Michał (Przemyśl), Pasternak Jan (Sędziszów), Pasternak Władysław (Sędziszów), Inż. Pawlas Karol (Brzeszcze), Pawlicki Józef (Kamionka Str.), Pawlikówna Zofja (Nadwórna), Pazdanowski Michał (Jasło), Ks. Perenz Stanisław



XXXV Walny Zjazd T. S. L. — Posiedzenie plenarne. (Lewa strona sali Starego Teatru)

(Tłumacz), Pichler Michał (Sygniówka), Dr Piechowiec Michał (Drohobycz), Pęckowski Jan (Chrzanów), Piotrowska Irena (Kraków), Piotrowski Władysław (Stryj), Piss Ignacy (Sygniówka), Piśkiewicz Bronisława (Kopyczyńce), Piwnicki Kazimierz (Tarnopol), Pliszewska Kazimiera (Lwów), Podgórski Nikodem (Zbaraż), Podleski Leon (Tarnopol), Dr Podlewski Celestyn (Tarnopol), Pogoda Walenty (Tarnów), Dr Pohorecki Stanisław (Tarnopol), Polaczek Stanisław (Krzeszowice), Polakiewicz Bronisław (Bursztyn), Polskie Koło Amatorskie Gołogóry, Ks. Popkiewicz Stanisław (Kamionka Str.), Inż. Pordes Bernard (Lwów), Porębski Franciszek (Zadwórze), Pragłowski Michał (Sędziszów), Praschilowa Joanna (Przemyśl), Preidl Edward (Gródek Jagielloński), Ks. Procyk Karol (Tarnopol), Dr Promiński Kazimierz (Tarnopol), Przeszlalski Józef (Rohatyn), Puchalik Władysław (Dobromil), Puchalikowa Izabe'la (Dobro-

mil), Puzdrowska Zofja (Zagórz), Dr Puzdrowski Jan (Zagórz), Pytel Dominik (Tarnopol), Pytlak Władysław (Tarnopol).

Raczyński Bronisław (Tarnopol), Dr Rappaport Józef (Tarnopol), Radoniewicz Józef (Pilzno), Radwańska Marja (Nowy Sącz), Rasiewicz Antoni (Halicz), Reichert Józef (Szczakowa), Reiman Henryk (Jaworzno), Remiszewska Janina (Rawa Ruska), Remiszewski Adam (Rawa Ruska), Inż. Reuss Leon (Drohobycz), Rewilak Michał (Prokocim), Rewucki Mikołaj (Tarnopol), hr. Rey Ludwik (Rohatyn), Riegl Józef (Kalwarja), Rigerówna Róża (Lwów), Robak Karol (Podwołoczyska), Robakowski Adam (Turka), Rozińska Wanda (Lwów), Rolecka Bronisława (Zagórz), Romanowiczówna Zofja (Lwów), Romańska Zofja (Tarnopol), Rosenstock Adam (Szczakowa), Rosowski Zygmunt (Bursztyn), Rowiński Karol (Nadwórna), Rozwadowska Marja (Tarnopol), Dr Rozwadowski Jan (Tarnopol), Rozwadowski Wincenty (Tarnopol), Rógiewicz Apolinary Jan (Rohatyn), Inż. Rzewuski Stanisław (Rohatyn), Rześniewska Olga (Obertyn), Rucki Marjan (Gologóry), Ruczkowa Zofja (Rzeszów), Russocka Marja (Limanowa), Rumanstorfer Antoni (Hubicze), Rutkowski Leszek (Truskawiec), Rybacki Włodzimierz (Krzeszowice), Ks. Rydel Feliks (Tarnopol), Rygier Paweł (Tarnopol).

Dr Sado Józef (Dębica), Sadowska Emilja (Pomorzany), Sanetra Tadeusz (Bursztyn), ks. Sapieha Paweł (Rawa Ruska), Dr Schenker Izydor (Lwów), Schmidt Roman (Jaworów), Schofer Jan (Gologóry), Schroetter Leopold (Węgierska Górka), Schweizer Kazimierz (Tarnopol), Serwałowski Teodor (Tarnopol), Sibiga Bronisław (Jasło), Sidorowicz Ferdynand (Pomorzany), Sidorowicz Ferdynand (Tarnopol), Siekierzyńska Rozalja (Rawa Ruska), Siekierzyński Władysław (Rawa Ruska), hr. Siemieński Stanisław (Chorostków), Skalecki Stanisław (Pilzno), Dr Skiba Józef (Tlumacz), Skowron Stanisław (Zagórz), Skrobut Kazimierz (Tarnopol), Skrzyńska Wanda (Lwów), Skuliczówna Bronisława (Zadwórze), Skupień Franciszek (Przemyśl), Sławińska Wanda (Mikołajów), Smoliński Wacław (Tarnopol), Smulikowska Marja (Lwów), Sobolska Genowefa (Skole), Sobolski Edward (Skole), Sobolak Franciszek (Tarnopol), Sobolewski Edward (Brzesko), Sobolewski Julian (Tarnów), Soboń Piotr (Jasło), Socha Stefan (Sygniówka), Socka Irena (Nowy Sącz), Sokołowski Bolesław (Kamionka Str.), Sokołowski Julian (Prokocim), Solarski Klaudjusz (Tarnopol), Solecki Bolesław (Brzeszcze), Solecki Jan (Kopyczyńce), Solecki Leonard (Lwów), Soltykowa Mieczysława (Lwów), Sommer Leon (Tarnopol), Spławińska Marja (Jordanów), Spólnicki Michał (Horodenka), Srokowska Stanisława (Tarnopol), Srokowski Kazimierz (Przemyśl), Srokowski Stanisław (Tarnopol), Stankiewicz Walerjan (Rawa Ruska), Stefanów Adolf (Zabłotów), Stoffel Adam (Tarnopol), Stopka Andrzej (Tarnopol), Ks. Stojanowski Roman (Skawina),

Stpiczyńska Stefania (Kraków), Streczowa Janina (Sygniówka), Strycharska Zofja (Lwów), Strzelecki Romuald (Przemyśl), Strzynowska Marja (Lwów), Studnicka Marja (Grybów), Sudal Jan (Tarnopol), Sulisławski Karol (Lwów), Surówka Karol (Rudki), Swoboda Jan (Sygniówka), Swoboda Józefa (Stryj), Sybisłowicz Paweł (Sędziszów), Szablówna Marja (Zbaraż), Szafrańska Marja (Lwów), Szalejowa Jadwiga (Przemyśl), Szajna Leopold (Tarnopol), Ks. Szamota Marjan (Tarnopol), Szatan-kówna Zofja (Jaworzno), Dr Szapira Marceli (Lwów), Szarzyński Józef (Przemyśl), Szatkowska Helena (Lwów), Szatkowski Karol (Tarnopol), Szczepan Franciszek (Trembowla), Szczepanowski Jan (Tarnopol), Szczepanowski Jan (Zbaraż), Szczerbiński Józef (Rawa Ruska), Szczodrowski Wilhelm (Brzeszcze), Szczurek Józef (Libiąż), Szeliga Jan (Tarnopol), Dr Szeligiewicz Stanisław (Chrzanów), Szkwarkowska Katarzyna (Tarnopol), Dr Schmidt Emil (Tarnopol), Szuster Franciszek (Sygniówka), Sztwiertnia Józef (Libiąż), Szymański Stanisław (Jasło), Szymański Wincenty (Nadwórna), Szymonowiczowa Marja (Bochnia), Szypuła Julian (Słabnik).

Ścisłowa Anna (Skawina), Śliwa Jan (Nowy Sącz), Śliwiński Stanisław (Dobromil), Ks. Środoń Jan (Tarnopol), Świdarska Wanda (Podwołoczyska), Świtalska Olga (Przemyśl).

Taras Ludwik (Jaworów), Tarnawska Wincenta (Przemyśl), Dr Taub Szymon (Gródek Jagielloński), Tegel Rudolf (Miękinia), Teleśnicka Wanda (Kraków), Tenenbaum Józef (Tarnopol), Terenkoczy Zygmunt (Stryj), Ks. Terlecki Michał (Czortków), Tomaszewski Marjan (Tarnopol), Tomaszewski Michał (Tarnopol), Dr Topolnicki Józef (Tarnopol), Trach Wojciech (Rawa Ruska), Trojnar Józef (Jarosław), Trojnar Józef (Tarnopol), Trzeciak Jan (Jasło), Dr Trzpis Henryk (Bochnia), Tryba Władysław (Dąbrowa k. Tarnowa), Turczaniewicz Michał (Horodenka), Turczaniewicz Michał (Zbaraż), Turski Jan (Tarnopol), Twardzik Franciszek (Miękinia), Tyczyński Walerjan (Tarnopol), Dr Tyrollkiewicz Teofil (Zbaraż).

Ks. Ufryjewicz Szczepan (Tarnopol), Urban Stanisław (Krasne).

Voglowa Zofja (Tarnopol).

Wagner Jan (Stary Sącz), Dr Wałek Henryk (Żebno), Warszczak Stanisław (Żywiec), Weiss Mieczysław (Stanisławów), Wesołowski Tadeusz (Gródek Jagielloński), Węgrzynowska Zofja (Lwów), Ks. Dr Widecki Tadeusz (Tarnopol), Wilczkówna Aniela (Tarnopol), Winkowski Józef (Kraków), Wisłocki Jan (Chyrów), Wiśniewski Karol (Tarnopol), Witasik Stefan (Brzeszcze), Witkiewiczowa Michalina (Drohobycz), Wojnarski Mikołaj (Tarnopol), Ks. Wojtaś Michał (Rudki), Wojtowicz Julian (Drohobycz), Dr Wolken Edward (Lwów), Wollowa Amelja (Przeworsk), Woźniak Piotr (Kraków), Wrześniowski

Wacław Michał (Skole), Dr Wurst Adolf (Kalusz), Wyrozumski Józef (Skalat).

Zacharjasiewiczowa Jadwiga (Zbaraż), Zając Jan (Tarnopol), Zając Józef (Tarnopol), Zając Michał (Halicz), Zakrzewska Aniela (Maków Podhał.), Zakrzewski Wacław (Zbaraż), Dr Zaleski Karol (Sanok), Zalewski Marcin (Gródek Jagielloński), Zambasowiczówna Olga (Stryj), Zamorski Jan (Tarnopol), Zawadzki Bazyli (Halicz), Zawieruszyna Marja (Nisko), Zazula Kasper (Tarnopol), Zazula Władysław (Tarnopol), Zborowski Wiktor (Rudki), Zbudowska Ewelina (Tłumacz), Zemanek Józef (Biała-Lipnik), Ziemiański Mieczysław (Przemyśl), Zięba Wincenty (Przemyśl), Zwaryczowa Marja (Tarnopol).

Inż. Żebrowski Tomasz (Zbaraż), Żebrowski Władysław (Strzyżów), Żuliński Antoni (Rzeszów), Żuława Edward (Rawa Ruska), Żuława Jadwiga (Rawa Ruska), Żyłowski Wilhelm (Tarnopol).

P. Prezes Ostrowski przedkłada wniosek Zarządu Głównego przesłania imieniem Zjazdu następujących depesz:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki
Warszawa, Zamek.

XXXV Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie składa Panu Prezydentowi jako przedstawicielowi Majestatu Rzeczypospolitej najgłębsze wyrazy czci i hołdu.

Marszałek Polski Józef Piłsudski
Warszawa, Belweder.

Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie śle Wielkiemu Budowniczemu Państwa Polskiego zapewnienie wiernej i gorliwej współpracy w myśl Jego ideałów.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
Sławomir Czerwiński
Warszawa, Al. Szucha.

Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie przesyła Panu Ministrowi zapewnienie stałej współpracy w wychowaniu szerokich mas w duchu państwowości polskiej.

Wśród hucznych oklasków uchwalił Walny Zjazd tekst powyższych depesz.

Następnie wiceprezes Dr. Próchnicki odczytał szereg pism i depesz gratulacyjnych z tytułu Czterdziestolecia i Walnego Zjazdu.

Niektóre z nich pozwalamy sobie zacytować:

Ślemy życzenia pomyślnych obrad i dalszej owocnej pracy.
Instytut Oświaty Dorosłych, Warszawa.

Czcigodnemu Towarzystwu w rocznicę 40-letniego istnienia
ślemy wyrazy hołdu i życzenia jak największego rozkwitu.
Patronat Spółdzielni Rolniczych, Lwów.

Serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.
Krakowski Oddział
Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Z okazji Walnego Zjazdu przesyłam serdeczne życzenia
szczęśliwych i owocnych obrad.
Kurator Pollak, Toruń.

Trzydziestemu piątemu Walnemu Zjazdowi oraz w rocz-
nicę czterdziestolecia działalności Towarzystwa przesyłam naj-
lepsze życzenia kwitnącego rozwoju tego obywatelskiego dzieła.
Inżynier Bobkowski,
Prezes Dyrekcji Kolei, Kraków.

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w obchodzie Czterdzie-
stolecia działalności T. S. L. pozwalam sobie na tej drodze
przesłać JW Panu Prezesowi i Wielce Szanownemu Zarządowi
Głównemu i wszystkim Pracownikom tak bardzo zasłużonego
dla oświaty polskiej Towarzystwa jak najserdeczniejsze ży-
czenia dalszych, jak najlepszych rezultatów wielkiej pracy,
a głównie walnego przyczynienia się do realizacji tak nam
wszystkim drogiego hasła: „Przez Oświatę do utrwalenia Nie-
podległości i jak największego podniesienia Mocy i Potęgi
Polski!

Do wyrazów uznania i podziękí za pracę T. S. L. dla
Wojska ze strony władz moich — dołączam — jak każdy z żoł-
nierzy Okręgu Korpusu Krakowskiego serdeczne wyrazy
wdzięczności za wielką i skuteczną, a bezinteresowną pomoc
w zwalczaniu analfabetyzmu.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

Marjan Bolesławicz,
Zastępca Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. V.
w Krakowie.

W drodze do Hamburga przesyłam najlepsze życzenia dal-
szego, tak pięknego rozwoju Towarzystwa Szkoły Ludowej
w Krakowie.

Dr. Odo Bujwid.

Pracownikom, co odeszli w zaświaty hołd! Żyjącym, którzy
wytrwale niosą oświaty kaganiec, cześć!

Józefa Kuczevska, Zakopane.

I wiele innych, których wyliczanie zajęłoby zbyt wiele miejsca.

Po odczytaniu pism gratulacyjnych przerywanych licznymi i hucznymi oklaskami, udzielił pan Przewodniczący głosu p. wiceprezesowi Stefanowi Uhmie, który wygłosił referat p. t.: „Czterdzieści lat pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej“. Referat ten podajemy w całości na początku niniejszego numeru „Przewodnika“.

OBRADY KOMISYJ.

Popołudniu dnia 24 maja odbyły się posiedzenia Komisyj przy bardzo licznym udziale delegatów i żywym zainteresowaniu przedmiotem obrad.

Oprócz proponowanych w programie Walnego Zjazdu czterech Komisyj, a mianowicie: a) sprawozdawczo-organizacyjnej i finansowej, b) szkolnej i opieki nad osadnikami, c) oświaty pozaszkolnej i d) statutowej, utworzono jeszcze zgodnie z uchwałą Zarządu Głównego T. S. L. komisję oświaty wśród robotników, jako piątą.

W myśl uchwały Zarządu Głównego obrady Komisyj zajęły się a) rozpatrywaniem tez i wniosków, przedłożonych przez referentów, wyznaczonych przez Zarząd Główny dla każdej komisji, b) wniosków nadesłanych przez Zarządy Kół i Związków Okręgowych w myśl § 68 statutu T. S. L. oraz c) wniosków, które się pojawiły w czasie dyskusji. Przyczem pp. Przewodniczący Komisyj stanęli zgodnie ze statutem T. S. L. na stanowisku, by wnioski dotyczące ściśle kompetencji Zarządu Głównego, jak wnioski o udzielanie subwencji w różnej formie, regulaminów i t. p. oraz wnioski, które nie wpłynęły zgodnie z § 68 statutu pod obrady komisyj odesłać do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu częściowo dla załatwienia we własnym zakresie, częściowo do przedłożenia po przestudjowaniu pod obrady najbliższego Walnego Zjazdu. W ten sposób z powodu wniosków, dotyczących w większości wypadków spraw lokalnych, wybrano pod obrady plenum Walnego Zjazdu tylko sprawy istotne, dotyczące spraw całego Towarzystwa, jego organizacji, struktury i metod działania.

Najżywsze zainteresowanie budziły sprawy, objęte przez Komisję Oświaty pozaszkolnej. Tam też wzięła udział większość delegatów. Obrady innych komisyj były mniej licznie obsłane, co nie wpływało jednak bynajmniej na wysoki i rzeczowy tok obrad.

RAUT W STARYM TEATRZE.

Wieczorem o godzinie 9-tej odbył się w salach Starego Teatru raut, urządzony z okazji Zjazdu i Czterdziestolecia T. S. L. przez Gminę miasta Krakowa. Raut zgromadził wielką ilość

delegatów oraz elitę inteligencji krakowskiej. W raurie wzięli udział reprezentanci władz rządowych i samorządowych, duchowieństwa, wojskowości, organizacji społecznych i t. p. Miła pogawędka, urozmaicona dźwiękami muzyki i tańcami przeciągnęła się do późnej nocy.

DRUGI DZIEŃ OBRAD ZJAZDU

Drugi dzień obrad Zjazdu wypełniły głównie sprawozdania z poszczególnych Komisji oraz wybory uzupełniające do Zarządu Głównego T. S. L.



XXXV Walny Zjazd T. S. L. — Komisja sprawozdawczo-organizacyjna i finansowa.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA KOMISJI SPRAWOZDAWCZO - ORGANIZACYJNEJ I FINANSOWEJ

wyłosił Dr. Wysocki z Krakowa.

Komisja obradowała pod przewodnictwem wiceprezesa Zarządu Głównego Dra Uhmy, który po otwarciu posiedzenia nakreślił stan funduszków Towarzystwa, zwłaszcza znaczny stan obdłużenia, wywołany nadmiernym ruchem budowlanym po Kolach T. S. L. Ten ruch nie zawsze szedł w parze z ruchem oświatowym, wskutek czego w wielu wypadkach domy oświatowe zostały wybudowane, ale nie spełniają w całości swego zadania z powodu zaniedbania pracy oświatowej i organiza-

cyjnej. Pan Przewodniczący nakreślił program obrad: na pierwszym miejscu postawił sprawę omówienia i przyjęcia sprawozdania za lata 1929 i 1930, na drugim sprawy organizacji, a zwłaszcza ożywienia i reorganizacji Związków Okręgowych T. S. L., w końcu sprawy finansowe, dotyczące głównie sprawy wybrnięcia z ciężkiej sytuacji, wywołanej koniecznem zaspokojeniem potrzeb kulturalno - oświatowych w Małopolsce Wschodniej.

Następnie Dr. Wysocki wygłosił referat p. t. „Rozwój pracy T. S. L. w świetle sprawozdania za r. 1929 i 1930“.

Prelegent wykazał stały rozwój działalności Kół Towarzystwa prawie we wszystkich działach pracy.

Biorąc pod uwagę sprawozdania za czas od 1925 do 1930 roku, rozwój ten uwypukla się bardzo wyraźnie.

I tak, kiedy w r. 1925 sprawozdanie roczne podało 77% Kół T. S. L. w r. 1930 przysłało sprawozdanie 86%. W stosunku do r. 1925 wzrosła w r. 1930 ilość Kół o 16%, ilość członków o 19%. Najwybitniej wzrosła ilość kursów. Mianowicie w stosunku do r. 1925 wzrosła ilość Kursów kształcących o 50%, a Kursów początkowych nauki pisania i czytania o 66%.

Wielkie postępy uczyniło również nasze Towarzystwo na polu czytelnictwa. Ilość Czytelni wzrosła w porównaniu z 1925 r. o 84%, bibliotek wiejskich o 16%, bibliotek miejskich o 76%, bibliotek ruchomych o 30%, ilość książek w bibliotekach T. S. L. wszystkich typów o 46%.

Ilość Domów Oświatowych wzrosła w tym czasie o 46%. Ogólna suma dochodów całego Towarzystwa, a więc Kół razem z Zarządem Głównym podniosła się w porównaniu z 1925 r. o 62%. Wreszcie prelegent zwrócił uwagę na trzy kwestje, wymagające szczególnie pilnego załatwienia. A mianowicie na sprawę Związków Okręgowych T. S. L., które z małemi wyjątkami funkcjonują bardzo słabo lub wcale są nieczynne, a przyczyną tego jest niezaopatrzenie ich w stałe źródła dochodów, któreby umożliwiały rozwój pracy. Druga sprawa dotyczy Czytelni T. S. L. jako komórek organizacyjnych, obmyślenia i opracowania dla tych podstawowych jednostek organizacyjnych nowego regulaminu, któryby był dostosowany do dzisiejszego poziomu wsi i umożliwiał im normalny rozwój. Wreszcie ze względu na finanse konieczność uniemożliwienia Kołom zaciągania zobowiązań finansowych bez wiedzy i zezwolenia Zarządu Głównego, często bowiem Koła zaciągają zobowiązania ponad ich możność płatniczą, a konsekwencje później spadają niespodzianie na Zarząd Główny, uniemożliwiając wszelką możność racjonalnego budżetowania.

W końcu referent postawił wniosek o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań Zarządu Głównego z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1929 i 1930. Nad

referatem rozwinęła się długa i bardzo ożywiona dyskusja. W końcu uchwalono przedłożyć Walnemu Zjazdowi następujące wnioski.

1) Walny Zjazd uznaje potrzebę utrzymania Związków Okręgowych, a Zarząd Główny zajmie się rozgraniczeniem ścisłym terytorjum, atrybucjami i programem działania Związków Okręgowych, oraz obmyśleniem na to dochodów.

2) Walny Zjazd, oceniając powagę obecnie zaistniałej sytuacji we Wschodniej Małopolsce i zachodzącą z tego powodu konieczność pospieszenia z pomocą materialną i moralną tej polaci kraju, nakłada na Zarząd Główny obowiązek podjęcia energicznej akcji wśród społeczeństwa w Zachodniej Małopolsce w kierunku wzbudzenia masowego zainteresowania problemem Wschodniej Małopolski i praktycznej realizacji tegoż w postaci wprowadzenia instytucji „patronatów“, którą to funkcję objęłyby poszczególne Koła Zachodniej Małopolski, przyjmując opiekę nad poszczególnymi miejscowościami, względnie Kołami Wschodniej Małopolski, polegającą na udzielaniu stałej wydatnej pomocy materialnej na pewne ściśle określone cele.

3) a. Walny Zjazd wzywa wszystkie Koła, ażeby najsilniej poparły I. Gwiazdkową loterię książkową T. S. L. i na terenie swej działalności zajęły się intensywną sprzedażą losów

b. Walny Zjazd wzywa wszystkie Koła, aby jak najsilniej poparły pożyczkę wewnętrzną T. S. L. zainicjowaną przez Sekcję Wschodnią Zarządu Głównego T. S. L.

4) Walny Zjazd T. S. L., doceniając ważność i doniosłość budowy domów ludowych na terenach zagrożonych, wyraża serdeczne podziękowanie i uznanie dla władz administracji ogólnej, a zwłaszcza Panom Starostom powiatowym jako kierownikom powiatowej administracji państwowej i samorządowej, za ich wybitną działalność w tym kierunku i systematyczną realizację wszystkich postulatów T. S. L., dążących do pogłębienia i podniesienia polskiego stanu posiadania na Kresach.

Imieniem Rady Nadzorczej T. S. L. zabrał głos prof. Kumaniecki (Kraków).

Rada Nadzorcza brała stale udział w posiedzeniach Zarządu Głównego i jego organów — Wydziału Ścisłego i Sekcji Wschodniej.

Prócz tego odbyła Rada Nadzorcza kilkakrotnie szkoleń kas, dokumentów kasowych i ksiąg biur Zarządu Głównego T. S. L.

Rada Nadzorcza z zadowoleniem i przyjemnością podnosi, że gospodarka pieniężna i materialna Zarządu Głównego jest prowadzona bez zarzutu i oszczędnie.

Personel jest nieliczny i skromnie uposażony, cechuje go gorliwość w pracy i ideowość celów Towarzystwa. Księgi pro-

wadzone są wzorowo i starannie i przedstawiają przejrzysty obraz wszystkich obrotów gospodarki Towarzystwa.

Z przedstawionego zestawienia obrotów w ogólnej sumie 1,004.641,88 zł. tak po stronie przychodów jak i rozchodów kwota

598.063 zł. 40 gr.

obejmuje przychody rzeczowe, a zatem o

149.353 zł.

więcej w stosunku do tychże dochodów z roku ubiegłego.

W powyższej różnicy mieszczą się jednak obroty Seminarjum im. Preisendanza w sumie 130.087 zł. — zestawieniem zeszlorocznem nie objęte, zatem zwyżka dochodów po potrąceniu powyższej sumy wynosi obecnie 19.266 zł.

Następujące zestawienie uwidacznia cyfrowo przychody i rozchody w pojedynczych grupach, w porównaniu z rokiem 1929 i tak:

PRZYCHODY:

I.

a) z przedsiębiorstw własnych	144.045	165.745
b) z ofiar społeczeństwa	236.713	220.001
c) z subwencji	67.952	82.230
d) Seminarjum Preisendanza	—.--	130.087
R a z e m	448.710	598.063

II.

a) z transakcji	5.120	
b) z pożyczek i reszt kasowych	401.458	406.578

ROZCHODY:

I.

a) Na administrację i organizację pracy oświatowej, łącznie z rozdawnictwem bibliotek, wypożyczaniem książek, przeźroczy i aparatów świetlnych, z wydawaniem „Przewodnika Oświatowego“	147.891
b) Na szkoły, domy ludowe, ochronki, stypendja, dary i inne	85.880
c) Na zasilki dla Związków i Kół T. S. L.	79.460
d) Na odsetki, podatki i składki do Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych	48.803
e) Na koszt przedsiębiorstw, wydawnictw, zbiórek i imprez	185.940
f) Na pracę oświatową wśród wojska	9.065
g) Na sprzęty, remont i konserwację budynków, amortyzację długów hipotecznych	41.024
R a z e m	598.063

II.

Oprócz tego wydano z zaciągniętych pożyczek:

h) Na kupno Domu oświatowego we Lwowie	296.373
i) Fundusze obce i przejściowe	—505
j) Saldo kasowe i udziały	109.700
R a z e m	406.578
O g ó ł e m	1,004.641

Z powyższego wynika, że dochody z przedsiębiorstw własnych i zasilki rządowe znacznie w roku sprawozdawczym wzrosły. Zniżkę ofiarności społeczeństwa da się wytłumaczyć ogólnem jego zubożeniem.

Wykazane w zestawieniu koszty administracyjne w sumie zł. 60.178 stanowią zaledwie 6% ogólnego obrotu, co świadczy o oszczędnej gospodarce Zarządu Towarzystwa.

Rada Nadzorcza wnosi zatem:

1) Walny Zjazd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej.

2) Walny Zjazd T. S. L. uchwała Zarządowi Głównemu absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1929 i 1930.

Wnioski przedłożone imieniem Rady Nadzorczej przez Dra Kumanieckiego przyjął Walny Zjazd jednomyślnie.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE CZŁONKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO I RADY NADZORCZEJ.

Zgodnie z porządkiem obrad zarządza p. Przewodniczący wybory uzupełniające do Zarządu Głównego. Ponieważ w 1930 r. Walny Zjazd T. S. L. się nie odbył i wybory uzupełniające do Zarządu Głównego nie mogły mieć miejsca, przeto obecnie Walny Zjazd musi wybrać podwójny komplet członków Zarządu Głównego, t. j. w miejsce tych, których mandaty ukończyły się w myśl statutu w roku ubiegłym i w miejsce tych, których mandaty kończą się obecnie. Prócz tego wybory uzupełniające obejmą jeszcze jednego kandydata na miejsce opróżnione wskutek rezygnacji z ważnością mandatu na 1 rok. Razem przeto wybrać należy 12 członków Zarządu Głównego na trzy lata, 12 członków na 2 lata i 1 członka na 1 rok. Ogółem 25 kandydatów. Niezależnie od tego Walny Zjazd wybierze w myśl statutu 9-ciu członków Rady Nadzorczej T. S. L.

Do Komisji skrutacyjnej powołał Walny Zjazd pp. Inż. Kościeckiego Edwarda (Kraków), Ciosińskiego Stanisława (Kraków), Dunikowskiego Jana (Kraków), Żeleskiego Stanisława (Lwów), Voelpla Juliusza (Stryj), Dra Turczyńskiego Tomasza (Busk), Żybrowskiego Wacława (Tarnopol). Głosowanie odbyło się kartkami, poczem członkowie skrutynjum udali się do osobnej sali, celem obliczenia głosów.

SPRAWOZDANIE Z KOMISJI ROBOTNICZEJ

wygłosił p. Adam Świeżewski ze Lwowa. Na posiedzeniu Komisji p. przewodniczący Stanisław Kaszczuk ze Lwowa skreślił pokrótce dzieje dotychczasowej akcji T. S. L. w dziedzinie oświaty wśród robotników na terenie Lwowa, a następnie p. Świeżewski wygłosił referat: „O celach i metodach pracy oświatowej wśród robotników“, streszczając swe wywody w następujących тезach:

1) Ze względu na zmiany, spowodowane następstwami wojny w psychice starszego pokolenia wogóle, a w szczególności wśród sfer robotniczych, nie zaniedbując pracy wśród starszych, należy zwrócić jednak baczna uwagę głównie na pracę wśród młodzieży robotniczej.

2) Koniecznem jest ustalenie form organizacyjnych i metod pracy T. S. L. w dziedzinie oświaty robotniczej, w pierwszym rzędzie przez opracowanie odrębnego regulaminu dla Czytelń i świetlic robotniczych.

3) Celem podkreślenia wagi pracy T. S. L. w dziedzinie oświaty robotniczej, jak i konkretnego umożliwienia przeprowadzenia wyżej wymienionych тез, wskazanem jest utworzenie w łonie Zarządu Głównego osobnego referatu dla tych spraw.

Po ożywionej dyskusji Komisja uchwaliła przedłożyć Walnemu Zjazdowi następujący wniosek:

XXXV Walny Zjazd T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu, aby przez kooptację w skład członków Zarządu Głównego dwu pracowników na niwie oświaty robotniczej podkreślił wagę tej dziedziny pracy T. S. L., powierzając im referat oświaty wśród robotników, ze szczególnem uwzględnieniem młodzieży robotniczej obu płci, przy równoczesnem ułożeniu regulaminu dla Czytelń miejskich typu robotniczego, co winno być jednym z pierwszych zadań odnośnych referentów. Wniosek uchwalono.

SPRAWOZDANIE KOMISJI SZKOLNEJ I OPIEKI NAD OSADNIKAMI.

Sprawozdanie składa Dr Gubrynowicz. Komisji przewodniczył członek Zarządu Głównego p. Zygmunt Smulikowski (Rohatyn). Głównym tematem obrad Komisji były sprawy opieki nad osadnikami. Łączy się to z sytuacją, jaką od dłuższego czasu obserwujemy na Kresach. Proces wynaradawiania się Polaków na korzyść ludności ruskiej trwał bez przerwy przez cały wiek XIX, popierany usilnie przez politykę austriacką. Równolegle z tem odbywał się proces przechodzenia ziem z rąk polskich oraz parcelacja wielkiej własności polskiej. Ani reforma rolna ani osadnictwo powojenne nie wstrzymały tego procesu. Osadnictwo powojenne nie przedstawia się jako rezultat celowej akcji, kierowanej po linii jasno określonego interesu państwowego, lecz jako dzieło przypadku, rezultat smutnej spekulacji

spółek parcelacyjnych. Osadnik znalazł się na Kresach w odmiennych warunkach, nie miał częstokroć domu, inwentarza żywego i martwego, spotykał się z niechęcią tak ze strony Rusinów, jakoteż i miejscowych Polaków. Brak było osadnikowi odpowiedniego, taniego kredytu, skutkiem czego rozwinęła się na wielką skalę lichwa kredytowa. Pozatem osadnicy często byli pozbawieni opieki religijnej i narodowej. Brak było i jest po dzień dzisiejszy kościołów, kaplic, szkół i domów ludowych. Towarzystwo Szkoły Ludowej i Małopolskie Towarzystwo Rolni-



XXXV Walny Zjazd T. S. L. — Komisja szkolna i opieki nad osadnikami.

cze starały się zaradzić temu smutnemu stanowi rzeczy, lecz nie mogły w części nawet zaspokoić ogromu potrzeb. Obszerna dyskusja, jaka na temat stosunków kulturalno-oświatowych, panujących na Kresach, rozwinęła się na Komisji, skryształizowała się w następujących trzech postulatach: Koła T. S. L. w Małopolsce Wschodniej winny rozwinąć gruntowną i celową pracę nad objęciem i przeprowadzeniem opieki kulturalno-oświatowej nad osadnictwem polskim na Kresach, Koła T. S. L. w Małopolsce Zachodniej powinny w tej sprawie przyjść z wydatną i ofiarną pomocą finansową Kołom T. S. L. na Wschodzie, a wreszcie wszystkie Koła T. S. L. zarówno położone na Wschodzie, jak i na Zachodzie powinny przez odpowiednią propagandę uświadomić całe społeczeństwo polskie o potrzebach Kresów i wytworzyć atmosferę i kierunek polityki kresowej,

któryby pozwolił umocnić pracę na Kresach i sprawę ich rozwiązać po linii interesu Państwa Polskiego.

Wniosek: Walny Zjazd T. S. L. zwraca się z gorącym apelem do Kół T. S. L., by wszystkie siły skupiły w pracy nad opieką kulturalno-oświatową nad osadnictwem polskim na Kresach.

SPRAWOZDANIE Z KOMISJI OŚWIATY POZASZKOLNEJ

wyłosił p. Dr. Artur Kopacz ze Lwowa. Komisja obradowała pod przewodnictwem Dra Zdzisława Strońskiego i zgromadziła najliczniejszy udział uczestników, świadczący o najżywszym zainteresowaniu delegatów sprawami oświaty pozaszkolnej. Na Komisji wygłoszono dwa referaty. Referat Dra Kopacza p. t.: „Praca świetlicowa, a życie w Czytelniach“. Referent streścił swój wykład w następujących тезach: a) główny wysiłek i szczególny nacisk położyć należy na zagadnienie wychowania młodzieży pozaszkolnej w „świetlicach“, która to forma pracy oświatowej najbardziej odpowiada potrzebom duchowym wieku życia młodocianych; b) Domy ludowe i czytelnie winny się stać ośrodkiem pracy oświatowej wśród starszych — dotychczasowa działalność i organizacja tychże winna ulec rewizji w kierunku uaktywnienia ich pracy oświatowej; c) T. S. L. winno pracę swą oprzeć w danym środowisku na pracowniku lokalnym, który zna dokładnie potrzeby i zainteresowania ludności miejscowej; d) drogą kursów o charakterze specjalnym należy przeszkolić kadry przodowników pracy oświatowej, wybranych z pośród zdolniejszych jednostek ze środowisk wiejskich i robotniczych.

Drugi referat p. t.: „Nowe drogi w pracy T. S. L.“ wyłosił p. Mgr. Mieczysław Poliszewski z Tarnopola. Referat ten da się ująć w następujące tezy:

1) U progu piętego dziesiątka lat swego istnienia, wobec postępującej zmiany warunków, T. S. L. winno całą swą działalność pogłębić i rozszerzyć, a w szczególności zdecydowanie przejść od hasła „Oświata“ do hasła „Wychowanie“ — i z organizacji społecznej, jak szereg innych, stać się organizacją całego społeczeństwa, stawiającą sobie za cel wychowanie społeczne, a więc twórcze oddziaływanie na kształtowanie się duszy zbiorowej, oraz wydobyć ze zbiorowości i jednostki wszystkich pierwiastków twórczych, dodatnich, społecznie wartościowych.

Przeprowadzenie jednolitego systemu wychowania społecznego wymaga:

a) przepojenia całego społeczeństwa głębokiem zrozumieniem istoty i zadań akcji, podporządkowania wszystkich sił i organizacji społecznych jednej idei, wytworzenia powszechnej atmosfery samokształcenia zbiorowego i wprężenia w kadry pracowników społecznych ogółu uświadomionych Polaków - obywateli;

b) pełnej harmonji czynników społecznych, rządowych i samorządowych;

c) wysokiego poziomu nauki i teorii pracy społecznej i oparcia akcji o podstawy naukowe;

d) wprowadzenia w pracę w całej pełni wszystkich systematycznych form oddziaływania społecznego;

e) mocnego oparcia akcji o ideę narodową i państwową, przy wyeliminowaniu pierwiastka politycznego (w ściślejszem tego słowa znaczeniu).

Dyskusja nad obu referatami oraz nad wnioskami, przedstawionymi przez Zarządy Kół T. S. L. wykazała bardzo żywe zainteresowanie sprawami oświaty pozaszkolnej.

W toku dyskusji pojawiła się wielka ilość wniosków, z których większość przekazano do uprzedniego rozpatrzenia Zarządowi Głównemu. W rezultacie dyskusji uchwalono przedłożyć Walnemu Zjazdowi następujące wnioski:

1. Walny Zjazd uchwała, a) by Zarząd Główny przystąpił do organizowania Świetlic dla młodzieży pozaszkolnej i w tym celu wyszkolił na kursach odpowiedni zastęp przewodników świetlicowych; b) by przeprowadził rewizję prac Czytelni i Domów Ludowych, by one były istotnie czynnikami oświatowej i wychowawczej; c) by zorganizował konferencję oświatową, na którejby opracowano plan i metody pracy w Czytelniach i Domach Ludowych.

2. W celu usprawnienia bezpośredniej akcji oświatowej poleca się Kołom T. S. L. utworzenie specjalnych zespołów pracowników oświatowych, zwanych drużynami oświatowymi, złożonych z 4 — 16 ludzi pod kierownictwem drużynowego, odpowiedzialnego wobec zarządu Kola. Terenem pracy drużynowej jest jeden ośrodek oświatowy.

3. XXXV Walny Zjazd T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu zajęcie się opracowaniem i wykonaniem dyspozycji i materiałów do wykładów i pogadanek.

4. XXXV Walny Zjazd T. S. L. uchwała polecić Kołom T. S. L. rozwiniecie szerokiej działalności w kierunku krzewienia zamięłowania do zabytków przeszłości dziejowej i kultury narodowej, przez zachęcanie pracowników oświatowych do jak najgłębszego badania i poznawania tychże zabytków, oraz przez dążenie do zapoznawania z nimi jak najszerzych warstw ludowych.

5. Mając za zadanie wychowanie pełnowartościowego człowieka - obywatela w celu pogłębienia pracy wychowawczej wśród szerokich mas ludowych — XXXV Walny Zjazd T. S. L. w 40-tą rocznicę swego istnienia uchwała zorganizować i prowadzić we własnym zarządzie przynajmniej jeden Uniwersytet Ludowy typu duńskiego.

SPRAWOZDANIE Z KOMISJI STATUTOWEJ

przedłożył Dr Juljusz Gertler, członek Zarządu Głównego T. S. L. z Krakowa.

Przewodniczącym Komisji był wiceprezes Towarzystwa Dr Zdzisław Próchnicki ze Lwowa, sekretarzem Dr Roman Ślaczka ze Lwowa.

Referent zaznacza, że każdorazowy Walny Zjazd T. S. L. rozważa potrzebę zmiany statutu. Dzieje się to co roku, gdyż wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że życie idzie naprzód i nie można je krępować paragrafami, które stoją z niem w niezgodzie. Towarzystwo jest organizmem żywym, zmienia się treść, zmieniają metody i zagadnienia, musi także zmianom ulegać forma i obecnie projektowane zmiany nie są ostateczne. Nie ulega wątpliwości, że przyszły Walny Zjazd wystąpi z nowymi wnioskami w tej sprawie. Wszak od chwili powstawania Towarzystwa tyle się około nas zmieniło i ta przemiana trwa jeszcze ciągle.

Następnie po obszernem umotywowaniu przedkłada Dr J. Gertler imieniem Komisji następujące wnioski w sprawie zmiany statutu:

W § 2, litera h) dodaje się słowa: „oraz kolonij i półkolonij wakacyjnych“ — wobec tego ustęp ten będzie brzmiał:

„h) zakładanie i utrzymywanie burs, ochronek i ogródków freblowskich oraz kolonij i półkolonij wakacyjnych“.

W § 7 w trzecim wierszu od góry dodaje się po słowie „bez“ słowo „pisemnego“.

W czwartym wierszu tegoż paragrafu po słowie „dozwolone“ wstawia się kropkę w miejsce średnika, a po kropce nowe zdanie „Za takie czynności prawne odpowiadają jedynie i osobiście odnośne osoby, które te zobowiązania zaciągnęły“. Następne zdanie zaczynać się będzie od wielkiej litery. Wskutek tego cały § 7 będzie brzmiał, jak następuje: „Zaciąganie zobowiązań majątkowych przez Koła oraz Związki Okręgowe tudzież pozbywanie majątku nieruchomego bez pisemnego upoważnienia Zarządu Głównego nie jest im dozwolone. Za takie czynności prawne odpowiadają jedynie i osobiście odnośne osoby, które te zobowiązania zaciągnęły. Nie dotyczy to jednak czynności należących do zwykłego zarządu gospodarczego Kół lub Związków Okręgowych, które nie powodują stałego obciążenia budżetu Koła lub Związku Okręgowego oraz nieruchomości“.

§ 10 ustęp 1 zdanie 1 zmieni dotychczasowe brzmienie na następujące:

„Członkiem Towarzystwa zostaje bez różnicy płci, kto zostanie przyjęty przez Zarząd jednego z Kół lub Zarząd Główny i uiszc przepisana władkę członkowską“.

W § 12 po słowach „każdy członek“ dodaje się słowa „nie zalegający z wkładką za rok poprzedni“ — wskutek tego ustęp 1 § 12 będzie brzmiał: „Każdy członek nie zalegający z wkładką za rok poprzedni ma prawo brać udział w Zgromadzeniach Koła, do którego należy i stawiać na tych zgromadzeniach wnioski, głosować jednak i t. d. jak dotychczas.

§ 30 wiersz drugi od góry po słowie „Koła“ wstawia się (§ 12).

W § 40 wprowadza się następujące zmiany:



XXXV Walny Zjazd T. S. L. — Komisja oświaty pozaszkolnej.

W ustępie pierwszym po słowie: „Okręgowy“ dodaje się słowa i „komisja kontrolująca“.

Ustęp drugi § 40 ma opiewać: „Zjazd Okręgowy stanowią członkowie Zarządu Okręgowego oraz prezesi, sekretarze, skarbnicy i delegaci Kół (§ 20, ustęp s) lub ich zastępcy“ — zamiast brzmienia dotychczasowego.

W ustępie trzecim po słowach „składa się“ dodaje się słowo „co najmniej“.

Pomiędzy ustęp trzeci i czwarty wstawia się ustęp: „W miarę potrzeby może być wybrana lub kooptowana za zgodą Zarządu Głównego większa ilość członków Zarządu Związku“.

Po ustępie czwartym § 40 wstawia się nowy ustęp, który brzmi: „Komisja kontrolująca składa się z trzech do pięciu członków oraz ich zastępców, wybieranych corocznie przez

Zjazd Okręgowy". Wskutek tego § 40 będzie brzmiał: „Organami Związku Okręgowego są: Zjazd Okręgowy oraz Zarząd Okręgowy i Komisja Kontrolująca.

Zjazd Okręgowy stanowią członkowie Zarządu Okręgowego oraz prezesi, sekretarze, skarbnicy i delegaci Kół (§ 20 ust. s), lub ich zastępcy.

Zarząd Okręgowy, wybierany corocznie przez Zjazd Okręgowy z pośród członków Kół związkowych, składa się conajmniej z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika oraz ich zastępców. Przewodniczący, sekretarz i skarbnik muszą mieszkać stałe w siedzibie Związku.

W miarę potrzeby może być wybrana lub kooptowana za zgodą Zarządu Głównego większa ilość członków Zarządu Związku.

Członkowie Zarządu Głównego mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu i Zjazdu Okręgowego z głosem doradczym.

Komisja Kontrolująca składa się z trzech do pięciu członków oraz ich zastępców, wybieranych corocznie przez Zjazd Okręgowy“.

W § 46 po ustępie pierwszym wstawia się po słowach: „Związku lub“ słowa „w porozumieniu z Radą Nadzorczą“. W tym samym ustępie po słowach „wbrew statutowi“ dodaje się „lub na szkodę Towarzystwa“.

W ustępie drugim tegoż paragrafu po słowach „Zarządu Głównego Towarzystwa“ dodaje się słowa: „powziętej w porozumieniu z Radą Nadzorczą“.

Wobec tego ustęp pierwszy i drugi § 46 otrzymują brzmienie: „Zarząd Główny może unieważnić uchwały Związku lub w porozumieniu z Radą Nadzorczą rozwiązać Zarząd Związku, nie wypełniający obowiązków lub działający wbrew statutowi lub na szkodę Towarzystwa i zarządzić nowe wybory.

Rozwiązanie Związku Okręgowego nastąpić może na zasadzie uchwały Zarządu Głównego Towarzystwa, powziętej w porozumieniu z Radą Nadzorczą“.

W § 47 ustępie drugim, dodaje się nowy ustęp, który brzmi: „Prócz tego wchodzi z urzędu w skład Zarządu Głównego prezesi Związków Okręgowych. Prezes Związku Okręgowego może delegować w swoim zastępstwie wiceprezesa.

W tymczasowym trzecim ustępie tego paragrafu zamiast słów „3 sekretarzy, skarbnika i jego zastępcę“ — mają być słowa: „czterech sekretarzy i dwu skarbników“.

W ostatnim ustępie tego paragrafu przed słowem „skarbnik“ wstawia się słowo „jeden“.

Wskutek tego § 47 będzie brzmiał: „Zarząd Główny Towarzystwa składa się z 36 członków, wybranych na Walnym Zjeździe, według niżej zamieszczonych przepisów.

Zarząd Główny ma prawo zwiększyć liczbę swoich członków przez kooptację w miarę potrzeby o dalszych od 1 — 10-ciu członków, urzędujących aż do najbliższego Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Prócz tego wchodzi z urzędu w skład Zarządu Głównego prezesi Związków Okręgowych. Prezes Związku Okręgowego może delegować w swoim zastępstwie wiceprezesa.

Na najbliższem posiedzeniu po Walnym Zjeździe Zarząd Główny konstituuje się, wybierając większością głosów prezesa, 3 wiceprezesów, 4 sekretarzy i 2 skarbników.

Prezes i jeden wiceprezes, lub dwaj wiceprezesi oraz dwaj sekretarze, jeden skarbnik i przynajmniej dziesięciu członków Zarządu Głównego muszą stale mieszkać w Krakowie. Ustęp drugi, § 60 skreśla się. Na jego miejsce wchodzi nowy ustęp w następującem brzmieniu: „Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności za rok ubiegły winno być przesłane Związkowi Okręgowemu i Kołom przynajmniej na ośm dni przed terminem Zwyczajnego Walnego Zjazdu“.

W ostatnim ustępie § 62 po słowach „delegat i jego zastępca“, dodaje się nowe zdanie: „Nadwyżki ponad 25 członków liczy się za pełnych 50 członków“. Ostatnie zdanie tego ustępu skreśla się. Wskutek tego ustęp ostatni § 62 otrzymuje następujące brzmienie: „Liczba delegatów i ich zastępców ustanawia się w taki sposób, że na każdych nie zalegających z wkładkami za rok poprzedni pięćdziesięciu członków Koła przypada jeden delegat i jego zastępca. Nadwyżki ponad 25 członków liczy się za pełnych 50 członków“.

W § 63 na końcu dodaje się nowe zdanie: „poza powyższym wypadkiem żaden uczestnik Zjazdu nie może mieć więcej, niż jeden głos“.

W § 69 zamiast słów „na żądanie zaś 25 członków“ wstawia się słowa: „na żądanie zaś jednej czwartej części członków“, wskutek tego § 69 otrzymuje brzmienie: „Głosowanie odbywa się przez podniesienie rąk, na żądanie zaś jednej czwartej części członków osobiście obecnych i do głosowania uprawnionych, imiennie“. Następne zdanie pozostaje bez zmiany.

Po dyskusji uchwalono wszystkie przedłożone przez pana referenta wnioski.

WYNIK WYBORÓW DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO i RADY NADZORCZEJ T. S. L.

P. Przewodniczący oddaje głos p. Inż. Kosteckiemu (Kraków), który imieniem Komisji skrutacyjnej ogłasza wyniki wyborów. Ogółem oddano 818 głosów ważnych.

Do Zarządu Głównego wybrane zostały następujące osoby:

na trzy lata:

1. Alexandrowiczówna Aniela ze Lwowa
2. Bednarska Marja ze Lwowa
3. Dr Czuchajowski Bolesław z Krakowa
4. Dr Gertler Juljan z Krakowa
5. Dr Kopacz Artur ze Lwowa
6. Ostrowski Witold z Krakowa
7. Dr Poratyński Jan ze Lwowa
8. Dr Próchnicki Zdzisław ze Lwowa
9. Dr Uhma Stefan ze Lwowa
10. Wójtowicz Władysław ze Lwowa
11. Dr Wysocki Wincenty z Krakowa
12. Dr Ziemnowicz Mieczysław z Krakowa

na dwa lata:

1. Brach Walery z Borszczowa
2. Ks. Dr Długosz Teofil ze Lwowa
3. Dreziński Jan z Krakowa
4. Dr Dwernicki Tadeusz ze Lwowa
5. Dr Hrabek Piotr z Krakowa
6. Ks. Macheta Władysław z Krakowa
7. Dr Midowicz Ludwik z Krakowa
8. Osiecki Ludwik z Krakowa
9. Przybylska Zofja z Krakowa
10. Stebnicki Alfred ze Lwowa
11. Dr Wnęk Władysław z Krakowa
12. Wójtowicz Władysław z Bochni

na 1 rok:

Haraschin Karol z Krakowa

Do Rady Nadzorczej T. S. L.:

1. Belina-Prażmowski Władysław z Krakowa
2. Inż. Brzozowski Jan ze Lwowa
3. Dadlezowa Paulina z Rawy Ruskiej
4. Inż. Darzmański Stefan ze Lwowa
5. Greger Józef z Krakowa
6. Inż. Kostecki Edward z Krakowa
7. Dr Kumaniecki Kazimierz Wład. z Krakowa
8. Dr Lempicki Stanisław ze Lwowa
9. Dr Potocki Artur z Krakowa

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU.

Ogłoszony wynik wyborów przyjęli delegaci długotrwałemi oklaskami.

Następnie zabiera głos p. Naczelnik Wydziału przy Ministerstwie W. R. i O. P. Godecki, który zaznacza, że wyniki wy-

borów są najlepszym dowodem, że Towarzystwo pragnie działać i rozwijać się dalej i że jego droga rozwoju nie kończy się z obchodem czterdziestolecia, ale to właśnie czterdziestolecie będzie punktem wyjścia nowej i świetnej ery w rozwoju Towarzystwa, które oświadczyło głośno, że „naprzód z żywymi pragnie iść i świecić”. Powodzenia i dalszej świetnej ery rozwoju życzy mowca imieniem p. Ministra, zapewniając równocześnie o stałym poparciu rządu w poczynaniach nad przebudową zbiorowej duszy społeczeństwa, odpowiednią do



Zjazd Okręgowy T. S. L. w Brzeszczach z okazji dziesięciolecia Związku Okręgowego T. S. L.

nowych warunków własnej państwowości. Pragnąc dać wyraz uznania dla dotychczasowej działalności, zwłaszcza w latach niewoli p. Minister przyrzekł specjalny dar jubileuszowy dla T. S. L. Kwoty jednak w obecnej chwili oznaczyć się nie da. W każdym razie będzie on dowodem, szczerzej opieki i zaufania ze strony p. Ministra dla Towarzystwa.

Po przemówieniu p. Naczelnika Godeckiego, przerywanej licznymi oklaskami, zabrał głos p. poseł Dr. Zdzisław Stroński, który imieniem własnem i nowo wybranych członków Zarządu Głównego podziękował za wybór i podkreślił, że tylko szczerza troska o dalsze losy T. S. L. tak zasłużonego i drogiego Towarzystwa sercu każdego Polaka, zwłaszcza z Małopolski Wschodniej, zebrała tu na sali większość delegatów, którzy przez wprowadzenie nowych ludzi do Zarządu Głównego, postanowili pchnąć Towarzystwo na nowe tory pracy zdala od partyjniectwa i nienawiści, wnieść w jego szeregi świeże siły i nowe życie, nadać mu większy rozmach, rozszerzyć i umocnić jego wpływy. Imieniem tych „nowych” przyrzeka p. Dr. Stroń-

ski jak najgorliwszą pracę, wolną od wszelkich partyjnych uprzedzeń, czy zawiści dla dobra wszystkim Polakom jednako drogiego Państwa Polskiego.

Po wyczerpaniu listy mówców p. Przewodniczący zamyka XXXV Walny Zjazd, dziękując miastu Krakowowi, za pomoc i opiekę oraz wszystkim p. delegatom i gościom za trudy i gorliwy udział w obradach, które niewątpliwie przyczynią się do dalszego pomyślnego rozwoju Towarzystwa. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego zamknął p. prezes obrady Walnego Zjazdu.

Konferencja oświatowa T. S. L. w Skolem.

Z inicjatywy Zarządu Głównego T. S. L. (Sekcja Wschodnia) we Lwowie odbyła się w dniach od 6 do 12-go sierpnia b. r. konferencja oświatowa pracowników T. S. L. w Skolem. W konferencji tej wzięli udział delegaci 21 Kół T. S. L. z Małopolski Wschodniej w liczbie 38. Konferencji przewodniczył z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. p. Dr Artur Kopacz.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym odbyło się dnia 6-go sierpnia uroczyste otwarcie konferencji, którego dokonał Dr Kopacz.

Imieniem Zarządu Głównego T. S. L. przywitał przedstawicieli Władz rządowych i samorządowych, tudzież uczestników konferencji — delegatów Kół T. S. L. z Małopolski Wschodniej. Przedstawił powody, które skłoniły Zarząd Główny T. S. L. do zwołania tej konferencji. — Następnie w krótkim przemówieniu złożył hołd pamięci zmarłego Ministra W. R. i O. P. Dra Sławomira Czerwińskiego, który był jednym z pierwszych bojowników walki o szkołę polską, organizując jako student strajk młodzieży w gimnazjum w Kaliszu. — Jako student U. J. był czynnym członkiem T. S. L., obecnie zaś jako Minister W. R. i O. P. interesował się żywo pracą Towarzystwa i drogą, po jakiej ta praca pójdzie. — Interesował się również programem niniejszej konferencji, omawiając go szczegółowo jeszcze niespełna miesiąc temu z p. Nacz. Kopaczem. — Pamięć ś. p. Ministra Czerwińskiego uczcili wszyscy obecni przez powstanie. Na tem zakończono otwarcie konferencji.

O CELACH i ZAGADNIENIACH OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

(Referat dra Kopacza).

Wstęp. — Konferencja niniejsza będzie miała charakter towarzyski. Celem jej wymiana zdań i ustalenie pewnych zasadniczych tez, które mają być podstawą organizacji pracy

w T. S. L. na najbliższą przyszłość. — W tym celu wygłoszone zostaną referaty — nie dogmatyczne jednak — ale raczej rzucające pewne myśli. Z omówienia wspólnego tychże wyłonią się pewne tezy, które pozwolą następnie na organizowanie kursów oświatowych w okręgach, względnie Kołach T. S. L. W myśl ustalonego programu konferencji mają być omówione trzy zasadnicze zagadnienia:

1) Cele i zadania oświaty pozaszkolnej ze szczególnem uwzględnieniem zagadnień kulturalno-oświatowych Małopolski Wschodniej;

2) Wychowanie państwowe mas społecznych, jako zadanie oświatowe;

3) Formy pracy oświatowej.

Dwa pierwsze zagadnienia zostaną połączone w wspólny referat o charakterze raczej teoretycznym, zagadnienie trzecie rozpadnie się na szereg punktów, które w sposób praktyczny podadzą, jak należy podchodzić do poszczególnych działów pracy oświatowej.

Zagadnienie oświaty szerokich mas społecznych postawione zostało jako hasło naczelne T. S. L. Cele i zadania T. S. L. wypisane zostały jasno i realizowane przez szereg pokoleń. Oświatowiec z T. S. L. był tym, który przyczynił się do uzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, który ideę tej Niepodległości nosił głęboko w sercu. Lwów był jednym z ognisk tego ruchu niepodległościowego. Stąd szły kadry tych, którzy nastawiali ludzi do walki o Niepodległość, kadry tajnych emisariuszy. W historii pracy niepodległościowej osobne karty poświęcone zostaną młodzieży akademickiej, która wydatnie wspierała ten ruch niepodległościowy.

Ruch oświatowy rozwijał się we wszystkich państwach Europy już na długi czas przed wojną dość silnie. Wielka wojna europejska spowodowała przebudowę socjalną państw Europy, a to pociągnęło za sobą konieczność zmiany form pracy oświatowej. Na podstawie głębokich, skrupulatnych badań naukowych, praca oświatowa pchnięta została na nowe, inne tory. Podczas, gdy zagadnieniami, które dawniej zajmowały umysły oświatowców, były zagadnienia tego rodzaju, jak: prawo człowieka, lud, kultura ludowa i t. p., to obecnie jako jedno z podstawowych dążeń oświatowca jest poszukiwanie wartości nowych, które wypływają z nakazu dnia dzisiejszego. Jedną z tez, które postawimy sobie jako podstawę przyszłej pracy oświatowej, to „Budzenie ludzi i pobudzanie ich do czynu”.

Człowieka realnie myślącego, dostosowanego do wymagań chwili, zabił romantyzm. Usypiał on sumienia, pasując Polaka na apostoła idei, a Polskę na męczennicę, rozpiętą na krzyżu za winy narodów. — Oczekiwano cudu odkupienia, wierzano

w sprawiedliwość dziejową, która kiedyś — kiedyś, po latach przyniesie wolność Polsce. — Nic więc dziwnego, że realny czyn Piłsudskiego w r. 1914 spotkał się z niezrozumieniem u wielu.

Uspila Polskę również zdobyta Niepodległość. Wielu ludziom zdawało się, że nastał kres wysiłków, stąd więc konflikt śpiącego obywatela przy skonfrontowaniu go z twardą rzeczywistością realnego życia.

Uspila Polskę i ta twarda rzeczywistość dnia codziennego. Od entuzjazmu po odzyskaniu Niepodległości przeszliśmy do pesymizmu. Stąd płynie konflikt grup społecznych, stąd niemożność zrozumienia, co się wokół dzieje, stąd trudności przystosowania się do twardej rzeczywistości.

Jednak ten śpiący dziś obywatel posiada ukryte w sobie, niebywałe wartości. Wartości te należy wyszukać w człowieku, należy nastawić go do czynu. — Droga, jaką do celu tego zdążyć możemy, to wiedza. Prawo do niej mają wszyscy. Jesteśmy państwem demokratycznym, demokratyzm nasz jest jednak pozorny, istnieją bowiem zbyt wielkie różnice społeczne i kulturalne między dołem, a górną sferą inteligencji. Daleko nam jeszcze do jednolitego oblicza kulturalnego społeczeństwa. Obok kilku tysięcy ludzi o wysokiej kulturze duchowej istnieją miliony o poziomie kulturalnym niesłychanie niskim. Rozpiętość intelektualna zbyt jeszcze wielka. Rozpiętość tę należy stopniowo niwelować. Nie chodzi tu, broń Boże, o niwelację tej rozpiętości przez obniżenie poziomu kulturalnego tych kilku tysięcy, ale właśnie o podnoszenie kulturalne tych milionów, tak, by tamte, jak piękne owoce wyrastały z silnego, zdrowego pnia. Stworzenie więc bardziej jednolitego oblicza narodu powinno być ewangelją oświatowca w Polsce. — Człowiek oświecony stoi wobec losu swego niezłomny, nie zmoją go chwilowe niepowodzenia, będzie on tworzył życie dla siebie i wokół siebie. Wiedzę, którą szerzyć należy, podzielić można na trzy niejako rodzaje:

Wiedzę fachową, wiedzę społeczną i wiedzę polityczną.

Jeśli chodzi o wiedzę fachową, to czas skończyć z dyletantyzmem. W tym celu konieczna korelacja pracy oświatowej między towarzystwami. Przy szerzeniu wiedzy fachowej T. S. L. winno jedynie wspierać wysiłki towarzystw, które tę wiedzę fachową mogą podać szerokim masom o wiele lepiej, będąc do tego lepiej przygotowanymi.

Rzeczą T. S. L. będzie szerzenie wiedzy społecznej wśród obywateli. Oświatowiec musi mieć odwagę postawienia zagadnienia moralności społecznej, zniszczonej przez wpływy wielkiej wojny i okresu powojennego. Oświatowiec musi wypowiedzieć walkę nieuczciwemu żerowaniu na nieświadomości

współobywateli różnych partyj politycznych, czy grup społecznych.

Następnym wreszcie zagadnieniem, jakim winien zająć się oświatowiec, to szerzenie wiedzy politycznej, szerzenie znajomości praw obywatela i obowiązków jego względem państwa.

Jako jedno z zagadnień do dyskusji, to zagadnienie o stosunku oświaty pozaszkolnej do polityki, innemi słowy, czy oświatowiec w krąg swej działalności winien wciągnąć zagadnienia z życia politycznego.

Kwestja ta nie była dotychczas przedmiotem rzeczowej dyskusji.

Czasy współczesne w Polsce nakazują, by sprawy oświaty i polityki, oraz ich wzajemne ustosunkowanie się postawić w jasnym świetle dnia i zająć wyraźne, jasne stanowisko. Stanowisko to winna ustalić niniejsza konferencja, ma ona na celu znaleźć tę drogę wytyczną.

Na zachodzie Europy ustaliło się przekonanie, że oświata dla dorosłych jako główne zadanie winna postawić sprawę wprowadzenia szerokich mas społecznych w zrozumienie głębokiej treści współczesnego życia, a w szczególności życia obywatelskiego. Z zagadnień tych życiowych nie można wyeliminować zagadnień politycznych, gdyż związane są one bezpośrednio z życiem każdego narodu czy państwa.

Punktem centralnym niejako pracy oświatowej, to przygotowanie obywatela do życia obywatelskiego. Zagadnienie to różnie starają się rozwiązać. Oświatowiec winien na zagadnienie to znaleźć śmiałą odpowiedź. Wyeliminowanie zagadnień politycznych z pracy oświatowej jest rzeczą niemożliwą u nas może bardziej, niż gdzieindziej. Politycznem bowiem zagadnieniem będzie choćby zagadnienie o stosunku do mniejszości narodowych.

Paragraf 2 statutu Towarzystwa głosi m. in., że celem Towarzystwa jest podnoszenie kultury narodowej. Cel ten już jednak dzisiaj — nie wystarcza. Celem naszym winno być nie tylko podnoszenie kultury narodowej, ale również nie wolno wydawać obywateli innych narodowości na łup wrogów Państwa Polskiego, bo to dobrowolne wyrzekanie się ziem należących do Państwa Polskiego. Praca to o wiele trudniejsza, ale Polak powinien pamiętać o tem, że jest on nie tylko etnograficznym Polakiem, ale przede wszystkim obywatelem Państwa Polskiego. Spadek pozostały po niewoli, to pojęcie, że Polakiem jest tylko ten, kto jest wyznania rzymsko-kat. W pojęciu tem tkwi zasadniczy błąd, bo Szwajcarem czuje się Szwajcar-niemiec, Szwajcar-włoch, czy Szwajcar-francuz. Amerykanin m. czuje się każdy obywatel Stanów Zjednoczonych, bez względu na narodowość, do której należy. My ciągniemy za sobą tradycje niewoli, podczas gdy w Niepodległym Państwie Polskim przez obywatela Rzeczy-

pospolitej należy rozumieć każdego obywatela, zamieszkującego te ziemie bez względu na jego narodowość. Oświatowiec na kresach musi w obywatelach, zamieszkujących te ziemie, wytworzyć patriotyzm państwowy, z tego nie wolno nam rezygnować; odepchnięte przez nas mniejszości narodowe, szukać będą poparcia zagranicą.

Powinniśmy starać się wychowywać pełnowartościowego obywatela, na którego państwo zawsze w złej czy dobrej doli liczyć może. Obywatel kresowiec musi być lojalny w stosunku do innych narodowości, a zarazem musi być człowiekiem, który czuje się u siebie w domu. Droga do wykształcenia tego typu człowieka ciężka, jednak konieczna. Oświatowiec kresowiec musi się zdobyć na śmiałe powiedzenie, że celem Towarzystwa jest wychowanie obywatela państwowca. Jaka jednak praktyczna droga prowadzi do tego celu? Pierwszym etapem, to działanie przez szkoły. Stworzone przez Państwo szkoły utrakwistyczne na kresach należy poprzeć.

Jeśli chodzi o starsze pokolenie, to wychować je na obywatela państwa można tylko przez zetknięcie się bezpośrednie w instytucjach samorządowych, społecznych, kulturalnych, czy gospodarczych, wówczas bowiem przy warsztacie szarej, codziennej pracy, nastąpi najlepsze porozumienie i zjednoczenie.

Przecież poza agitatorami politycznymi, na których już liczyć nie można, stoi jeszcze szeroka masa, którą dla Państwa Polskiego dziś jeszcze można pozyskać. Masie tej należałoby pokazać bogactwa narodowej kultury polskiej. Przez prowadzenie wycieczek krajoznawczych, pokazać im potęgę Państwa Polskiego, piękno krajobrazu i t. p.

Ażeby jednak móc obywatela obcej narodowości wychować na obywatela Państwa Polskiego, musimy sami zmienić zasadniczo swój stosunek do Państwa. Czyż możemy bowiem żądać lojalności wobec Państwa od obywatela obcej narodowości, gdy sami tej lojalności w dostatecznym stopniu nie posiadamy.

Musimy stosunek nasz do Państwa zmienić, stać się lojalnymi, by móc żądać lojalności od innych.

Wychowanie państwowe dotyczy nie tylko szkoły, ale i obywatela dorosłego. Koła T. S. L. w instrukcjach swych dla pracowników oświatowych muszą zadanie to wychowania obywatela państwowca bardzo mocno podkreślić.

Ostatecznem, twardem zawołaniem naszym, to praca dla dobra i potęgi Państwa przez wszystkich i ponad wszystko!

Nad referatem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której wzięli udział następujący delegaci: p. Karnowski (Mikulińce), Dr Wagner (Lewandówka), p. Głodtowa (Sambor), p. Rottsteinowa (Jarosław), Dr Zygmunt (Kołomyja), p. Bielawska (Przemyśl), p. Hone (Komarno), p. Konopka (Przemyśl), p. Bajorek (Lwów), Inż. Szwiec (Jarosław), p. Grochał (Roha-

tyn), p. Lisowski (Przemyśl), p. Chrzaszcz (Kalusz), p. Stasz-kiewicz (Zaleszczyki), p. Winowski (Lwów), p. Zawidowska (Rawa Ruska), p. Szkodlarska (Lwów), — niektórzy mówcy kilkakrotnie.

Dalszy ciąg konferencji poświęcony był szczegółowemu omówieniu form pracy oświatowej. Złożyły się na tę część trzy referaty, a mianowicie obszerny i wszechstronny referat p. Wierońskiego o formie pracy oświatowej, oraz dwa referaty uzupełniające, a to p. Kozietalskiego o zespołach śpiewaczych i orkiestrach ludowych i p. Wierońskiego p. t.: „Rola Państwa, Samorządu i Towarzystw społeczno - oświatowych w organizacji oświaty pozaszkolnej w Polsce“.

Ze względu na szereg cennych myśli, zawartych w tych referatach, podajemy je w streszczeniu.

FORMY PRACY OŚWIATOWEJ.

Referat p. Wierońskiego ze Lwowa.

Referent omawiał zagadnienia oświaty pozaszkolnej na płaszczyźnie systemów w innych państwach. Początkiem pracy oświatowej w Anglii był ruch społeczny. Zaczęły przychodzić nowe warstwy społeczeństwa do głosu z chwilą tworzenia się przemysłu fabrycznego i zmian ustroju ekonomicznego Anglii. Trzeba było zatem ująć ten ruch w jakieś jedno łożysko, sprowadzić na wspólny gościeńiec, aby nie dopuścić do dwutorowości w rozwoju kultury narodowej, a co zatem idzie — do fermentu. W pracy oświatowej w Anglii dadzą się zauważyć niejako trzy etapy. Pierwszy — gdy inteligencja sama rozpoczęła pracę wśród mas, aby je kulturalnie zasymilować. Drugi etap, to współpraca inteligencji z przodownikami mas. Trzeci okres, to wystąpienie samorządu z pomocą finansową, oraz państwa, które pragnie regulować cały ten ruch przez popieranie inicjatywy obywatelskiej.

Mówiąc o Austrii, referent poruszył sprawę konsolidacji i koordynacji w pracy oświatowej, omówił formy systematycznego kształcenia mas (Volksheim), organizację oświaty w wojsku, rolę samorządu (Uniwersytety ludowe) i państwa (Wydział Oświaty w Ministerstwie i Instruktoraty w Województwie) w systemie oświaty pozaszkolnej.

Tym dwu systemom przeciwstawił referent systemy organizacyjne w Z. S. S. R. i we Włoszech. Tu już nie popieranie poczynań obywatelskich i współpraca z organizacjami, lecz monopolizacja, etatyzm, daleko idąca ingerencja rządu w tworzeniu planu i programu. Następnie referent zestawiał te odmienne systemy i wyciągnął odpowiednie wnioski.

W pracy oświatowej bardzo ważnem jest zagadnienie intensywności i ekstensywności. Dawniej prowadziło się pracę obli-

czoną na tak zwaną masówkę: odczyty, wykłady, cykle wykładów, akademje i t. d. Tutaj spłycało się wiedzę przez popularyzację, dawało się niejako jednakowy stempel na duszę wszystkich. Dopiero po wojnie nadszedł okres przewartościowania haseł, przekonano się, że praca masowa nie daje realnych efektów. Należy przeto uwzględniać indywidualność każdego człowieka, zaczynać od jednostki i grupek o pewnej wspólnotcie zainteresowań, mimo, że taka robota wymaga znaczniejszego nakładu pracy. Jakkolwiek pracy tej nie można ująć w papierowy wykaz statystyczny, gdzie decydującą rolę grała liczba, a nie racjonalne zużycie wysiłków włożonych w tym kierunku. Musi się wyławiać jednostki zdolniejsze, z nich stwarzać przodowników, tworzyć zespoły w różnych działach zainteresowań, by w ten sposób zatomizowane masy należycie wykorzystać dla sprawy, by zmienić ich oblicze duchowe do gruntu.

Jakie formy pracy powinno się stosować na wsi?

Wieś była poddawana najrozmaitszym prądom niesionym: przez kościół, dwór, szkolnictwo, partie polityczne i pracę towarzystw oświatowych oraz w ostatnich czasach podmuchowi urbanizmu w najgorszym tego słowa znaczeniu. Pracę tych wszystkich czynników cechowała jednak duża nieumiejętność podejścia do wsi i brak szczerego zajęcia się nią. Chciano zdobyć wieś, jednak nie dla oświaty, tylko ze względów utylitarnych. Były próby podniesienia wsi jeszcze za czasów upadającej Rzeczypospolitej (Chreptowicz, Ks. Paweł Brzostowski, Leszczyński, Zamojski i Staszic), lecz były to mimo wszystko poczynania sporadyczne. Potem przyszedł romantyzm, który dobierał się do wsi w sposób nieumiejętny — sentymentalny. Szła następnie praca w kierunku pozyskania ludu dla walki o niepodległość, która wkońcu przerodziła się w demagogję i fałszywą chłopomanję. Stosunek do ludu ogólnie nigdy nie był szczerzy. Oświatę szerzyło się w sposób nieumiejętny i nie mający nic wspólnego z istotnymi potrzebami wsi w tym kierunku. Typową literaturą dla ludu był „Pielgrzym z Dobromila“, oraz cały szereg książeczek o charakterze pseudopatriotycznym i ludowym. Sfery zachowawcze pragnęły zawsze, by chłop był ciemny i obawiały się wciągnąć go w orbitę zainteresowań gospodarczych i ogólnopństwowych. Po wojnie rozpoczęła się ofensywa wszystkich towarzystw na wieś, była to jednak walka łapania dusz na rzecz tysiąca różniczkowanych haseł, a nie chęć rzeczywistego podniesienia kultury wsi. Cel w tej ofensywie był więcej polityczny, niż kulturalno-oświatowy. Szło na wieś T. S. L. przez odczyty, wykłady, przeźrocza i czytelnice, M. T. R. przez konkursy i odczyty, Związki Młodzieży przez gazety, wieczorki zimowe i gawędy, jednak praca ta z braku konsolidacji i ciągłości skoordynowanych poczynąń, nie dawała należytych wyników.

Odczyt jest formą, która była stosowaną w pierwszej fazie

pracy oświatowej w Anglii, a potem powoli traciła swoje znaczenie. Odczyt bowiem pogłębia bierność mas, stwarza szereg iluzyj — u jednego zapali pęd do światła, u innych zaś wzbudzi nienawiść na gruncie świadomości, że cały szereg dóbr duchowych był tworzony poza nimi i bez ich współudziału, przez odczyt prowadzi się niejako masy za rękę od kolebki aż do śmierci. Dziś chodzi o to, aby lud nie przyjmował, lecz przetwarzał dobra duchowe, aby wobec zagadnień życia codziennego mógł zająć twórczą postawę. T. S. L. zmodyfikowało wprawdzie formę wykładów i zaczęło iść po linii fachowości, jednak odczyty fachowe nie zawsze były traktowane w sposób fachowy przez przygodnych prelegentów — nie były dostosowane do potrzeb środowiska. Pracę odczytową powinna wyprzedzić praca lokalnego oświatowca-badacza, który zna dane środowisko i potrafi dobrać na tej podstawie tematy zajmujące wszystkich, choćby ze względów utylitarnych. W wykładach trzeba się oprzeć koniecznie o przeźroczą, należy uwzględniać przede wszystkim rzeczy aktualne (naukę o Polsce współczesnej, — kryzys gospodarczy, system podatkowy, bezrobocie, opieka społeczna państwa, na szerokim świecie i t. p.). Jeśli chodzi o przedstawienia, to należy podkreślić, że literatura sceniczna dla ludu nie jest bogatą. Są to głównie pseudoludowe sztuki o podkładzie wybitnie moralizatorskim. Dziś następuje zwrot; tworzy się teatr ludowy, pragnący związać wieś z obrzędowością ludową. Należy inscenizować pieśni i wykorzystywać fragmenty zwyczajów regionalnych, a stworzymy właściwy teatr dla ludu. Tu omówił prelegent organizację teatru ludowego w Austrii i zagadnienie symbolizacji w sztuce teatralnej.

Należy zreformować czytelnictwo, w czytelniach należy zwrócić uwagę na dobór gazet i czasopism, od których powinno się rozpoczynać rozbudzanie zamiłowania do korzystania z książki, odpowiednio do środowiska kompletować biblioteki, dążyć do tworzenia bibliotek komunalnych, wreszcie szczególną opieką otoczyć młodzież poszkolną, by zatamować falę powrotnego analfabetyzmu. Następnie omawia prelegent formy systematycznego kształcenia: różnego rodzaju kursy, które należy tworzyć dla celów specjalnych, jak n. p. kursy dla urzędników gminnych, pracowników spółdzielni mleczarskich lub Kółka Rolniczego, zespoły amatorów różnych dziedzin życia gospodarczego, a następnie kulturalnego. Zapomocą tych kursów da się wydobyć twórczą postawę wsi wobec różnych przejawów życia. Unikać nazwy kursu dla analfabetów i doksztalcające ze względu na fałszywą ambicję zainteresowanych.

Domu ludowe zaczęto budować luźnie, potem zaistniała potrzeba budowy domów w sposób planowy (powstają kuratoria, budowy domów ludowych). Jednak w domach ludowych dadzą zauważyć się pewne braki pod względem technicznym. Brak

często jest malej salki na stale wieczorne zebrania, świetlice itp. Zdarza się, że skarżymy się na brak lokalu, a tymczasem nie wykorzystujemy już istniejących domów, w których mieści się dotychczas posterunek, poczta, w lepszym zaś przypadku szkoła lub sklep Kółka Rolniczego. Dom Ludowy winien być niejako „czapką“, mającą nakryć wszystko to, co posiada wieś, a zatem w Domu Ludowym winny znaleźć pomieszczenie wszystkie organizacje.

Świetlica — to nowa forma pracy oświatowej, oparta na podłożu gruntownej znajomości psychiki młodzieży i warunków specjalnych, w jakich ta młodzież pozostaje. Otóż świetlica ma przez godziwą rozrywkę o charakterze zespołowym dać możność zużycia nadmiaru sił młodzieńczych w sposób korzystny do dalszego kształtowania się dyspozycji duchowych przyszłego obywatela. ma stworzyć atmosferę ciepła rodzinnego, uspołecznić jednostkę, dać możność wyżycia się kulturalnego na odpowiednim poziomie i przez koedukację, umiejętnie przeprowadzoną, zniszczyć typowo biologiczny stosunek dwu płci do siebie. W świetlicy winny być uwzględnione wszelkie formy pracy z uwzględnieniem różnorodności zainteresowań. jak: pogadanki, teatr, zabawa, gazety, wycieczki i t. p. Pracę w świetlicy można prowadzić jedynie na podstawie gruntownej znajomości duszy młodzieży i tradycji społecznej środowiska. Tu omawia referent szczegółowo psychologię wieku młodzieńczego w dwu okresach od lat 14 — 17 i od lat 18 — 21.

Na gruncie pełnej świadomości różnicy zainteresowań w tych dwu okresach wprowadza się dopiero odpowiednią treść pracy świetlicowej. Referent omawia program pracy świetlicowej dla obu tych okresów, rolę kierownika świetlicy, metody pracy, względnie współpracy, sprawę wytworzenia świadomego stosunków do przejawów życia, kultury ludowej (regionalizmu), a później ogólnonarodowej, wreszcie do faktów ruchu społecznego i konieczności uzgodnienia żywotnych interesów mas z całokształtem interesów państwowych.

Do wytworzenia owej świadomej i twórczej postawy duchowej w świetlicy służy stale wykorzystywanie zjawisk, jakie przynosi życie (kalendarz kościelny, kalendarz pór roku) obrzędy i zwyczaje, (kalendarz świąt i rocznic państwowych), należy wprowadzić „adwent“ w przygotowaniu świąt państwowych. Tu omawia referent i poddaje ostrej krytyce wadliwą organizację obchodów świąt i rocznic państwowych. Omawia bierny udział mas w tej pracy, przyczyny spłylenia i wyświechtania hasel patriotycznych i „pseudoludowych“ oraz istotę „kokieteryj demokracji“.

Następnie zatrzymuje się dłużej nad organizacją „dożynek“ powiatowych, omawia rolę starosty i innych grup społecznych

w tych uroczystościach i wskazuje drogi, wiodące do scalenia grup społecznych z ideą jednolitości państwowej.

ZESPOŁY ŚPIEWACZE i ORKIESTRY LUDOWE.

Skrót referatu p. Cz. Koziatulskiego ze Lwowa.

Muzyka i śpiew występują również i w pracy oświatowej jako czynniki wychowawcze. Działają bezpośrednio i podświadomie.

Referent ilustruje to szeregiem przykładów. Pieśń polska stoi wyżej pod względem artystycznym, ruska zaś pod względem harmonicznym. Wieś żyje w pieśni, która ginie z powodu radja tak samo, jak i tańce. Trzeba zatem zachować pieśń przez tworzenie chórów. Również trzeba pieśni notować, nie wszyscy jednak mają zdolności ku temu. Należy urządzać kursy dla kierowników chórów, a później zabrać się do stworzenia po wsiach chórów ludowych.

ROLA PAŃSTWA, SAMORZĄDU

I TOWARZYSTW SPOŁECZNO - OŚWIATOWYCH W ORGANIZACJI OŚWIATY POZASZKOLNEJ W POLSCE.

Skrót referatu p. Wierońskiego ze Lwowa.

Referent uzasadnia, że Polska musi się zdobyć na własny system pracy oświatowej, do którego prowadzi droga jedynie przez konsolidację towarzystw oświatowych, koordynację pracy, celem przeprowadzenia pod kątem specjalności podziału poczynąń, a to da się skutecznie przez stworzenie powiatowych komisji oświaty pozaszkolnej. Tam nastąpi konsolidacja towarzystw, przyczem żadne towarzystwo nie będzie rezygnowało ze swojego programu, po uprzednim wzajemnem uzgodnieniu. Rzeczą Samorządu jest dać stale fundusze na przeprowadzanie wspólnie obmyślanego programu. Fundusze bowiem filantropijne dla programowej pracy nie wystarczą. Do rządu należy kontrola, nadzór i opieka nad pracą oświatową. Referent poddaje szczegółowej analizie powody rozdrobnienia towarzystw oświatowych i rozproszkowania poczynąń, omawia przyczyny i skutki niezdrowej emulacji, która przerodziła się w nieuczciwą konkurencję towarzystw oświatowych, mówi o fatalnym wpływie demagogii oświatowej i robieniu z oświaty odskoczni dla celów partyjnych.

Następnie uzasadnia, że Samorząd nie może i nie ma prawa subwencjonować w tych warunkach akcji oświaty pozaszkolnej, że musi nastąpić uprzednio konsolidacja towarzystw na gruncie powiatowych komisji oświaty pozaszkolnej, które przedłożą

samorządowi zwarty program pracy, ujęty w szczegółowe pozycje projektowanego preliminarza.

W komisjach oświaty pozaszkolnej muszą zespolić się i przystąpić do współpracy trzy czynniki: towarzystwa i organizacje społeczno-oświatowe, przedstawiciele instytucyj rządowych i samorządowych. Tu referent omawia podstawy organizacyjne tych komisyj. Koncepcja takiej komisji wyklucza hegemonię jednego towarzystwa nad drugim, oraz usuwa nieudane próby niedawno przeprowadzanych federacyj towarzystw oświatowych, pozbawionych w razie sporu wszelkiej sankcji nadrzędnej, normującej ich stosunki wewnętrzne. Omawia rolę Starosty, jako przewodniczącego Samorządu i rolę inspektora, oraz instruktora w tych komisjach. Wkońcu wyjaśnia, na czem polega zasada kontroli, opieki i nadzoru ze strony Państwa i jak Państwo rolę tę dotychczas spełnia.

Po obszernej dyskusji, w której zabierała głos większość uczestników konferencji, p. Dr Kopacz zamknął konferencję, podkreślając obfity plon, jaki zarówno z referatów, jak i z dyskusji każdy z uczestników wyniesie. Konferencja ta jest dopiero wstępem do dalszych poczynąń w kierunku wyszkolenia kadr pracowników oświatowych T. S. L. W ślad za nią pójda kursy specjalne.

W wyniku obrad nad referatami, jako owoc konferencji ułożone zostały tezy, które po przedyskutowaniu zostały przyjęte i ogłoszone przez p. Przewodniczącego.

TEZY

ustalone na Konferencji Oświatowej T. S. L. w Skolem:

1) Uznając doniosłość teoretycznych rozważań problemów oświaty pozaszkolnej i przeprowadzonej na ten temat dyskusji, należy dążyć do organizacji prac kulturalno-oświatowych na poszczególnych terenach, zależnie od warunków i potrzeb miejscowych, które należy uprzednio gruntownie zbadać. Wychodząc z założenia, że prawo do wiedzy przez powszechną i dostępną dla każdego oświatę jest naczelnym postulatem prac oświatowych T. S. L. konferencja stwierdza, że:

a) Programowem hasłem T. S. L. jest „przez oświatę do potęgi mocarstwowej Państwa Polskiego“.

b) Wzywa wszystkich obywateli do bezwzględnej i bez zastrzeżeń pracy dla Państwa.

c) Chce masy społeczne wychować w idei państwowej i na każdym posterunku pracy mieć obywatela zdyscyplinowanego o świadomej i twórczej postawie duchowej w odniesieniu do całokształtu zagadnień nowoczesnej rzeczywistości życia polskiego.

d) Doceniając znaczenie i rolę Małopolski Wschodniej dla pełnego rozwoju Państwa Polskiego, stwierdza, że wzmocnienie żywiołu polskiego na tych kresach, zabezpieczenie jego bytu i podniesienie jego wartości kulturalnej — to ośrodek pracy T. S. L., z którego wyjdzie wzmożona działalność wychowawcza w duchu państwowości polskiej i uobywatelnienia całej ludności tej ziemi zamieszkującej.

2. W realizowaniu założeń oświatowych konferencja wysuwa postulat, by:

a) Główny wysiłek i szczególnie nacisk położyć na zagadnienie wychowania młodzieży pozaszkolnej w „światlicach“, która to forma pracy oświatowej najbardziej odpowiada potrzebom duchowym tego wieku życia młodocianych.

b) Domy ludowe i czytelnie winny się stać ośrodkiem pracy oświatowej wśród starszych — dotychczasowa działalność i organizacja tychże winna ulec rewizji w kierunku uaktywnienia ich pracy oświatowej.

c) T. S. L. winno pracę swą oprzeć na pracowniku lokalnym, w danym środowisku, który zna dokładnie potrzeby i zainteresowania miejscowej ludności.

d) Droga kursów o charakterze specjalnym należy przeszkolić kadry przodowników pracy oświatowej, wybranych z pośród zdolniejszych jednostek ze środowisk wiejskich i robotniczych.

e) Ponieważ praca oświatowa w skomplikowanych warunkach w chwili obecnej wymaga prócz zapалу, również i fachowej znajomości form i metod pracy, przeto koniecznem jest przeszkolenie kadr oświatowców w T. S. L. przez urządzenie w okręgach i większych miastach powiatowych konferencji, poświęconych zagadnieniom oświaty pozaszkolnej.

f) Oceniając wielkie znaczenie teatrów i chórów ludowych w pracy kulturalno-oświatowej, winien Zarząd Główny T. S. L. dołożyć wszelkich starań, by Związek Teatrów i Chórów Ludowych stał się rzeczywiście propagatorem widowiska ludowego i regionalnej pieśni ludowej.

g) Należy wśród ludu propagować kult bohaterów narodowych i przedstawicieli majestatu Rzeczypospolitej przez popularne wydawnictwa i niedrogie obrazy, które mogłyby się znaleźć w każdej chacie.

h) Niezwykle ważną rzeczą jest wydanie odpowiednich instrukcyj Kołom powiatowym T. S. L., jak należy pracować w tych środowiskach, gdzie ludność polska stanowi mniejszość.

i) Przez odpowiednią propagandę skupić w szeregach TSL. jak najszerze rzesze świadomego swej misji społeczeństwa polskiego.

Po przyjęciu powyższych tez przez delegatów, p. Dr Kopacz imieniem Zarządu Głównego T. S. L. zamknął konferencję

oświatową, dziękując jak najserdeczniej wszystkim pp. prelegentom i uczestnikom za pracowicie przeprowadzone sześciodniowe obrady, które zdala od codziennych trosk pozwoliły w skupieniu i harmonii poświęcić w całości umysły zastanawianiu się nad stworzeniem dalszych dróg dla pracy T. S. L. Rezultaty nie dadzą na siebie długo czekać.

Kronika T. S. L.

† Ś. p. Minister Sławomir Czerwiński

Dnia 4-go sierpnia zmarł w sile wieku p. Minister W. R. i O. P. Dr Sławomir Czerwiński.

Śp. Minister Czerwiński urodził się w roku 1885 w Sompolnie w woj. łódzkiem. Do szkoły średniej uczęszczał w Kaliszu, gdzie należał w 1905 roku do organizatorów strajku szkolnego. Studja uniwersyteckie kończył w Krakowie, gdzie zetknął się z pracą T. S. L. Był gorliwym członkiem Akademickiego Koła T. S. L., członkiem Zarządu tegoż Koła i brał czynny udział w pracy oświatowej T. S. L. Mimo tego, że późniejsze losy rzuciły go na tempo pracy pedagogicznej w obrębie b. Kongresówki, a wkońcu od roku 1929 wyniosły go na stanowisko Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zachował zawsze żywą pamięć o T. S. L. Jako Minister W. R. i O. P. stał się dla naszego Towarzystwa prawdziwym opiekunem i dobrodziejem. Ile razy i w jakiegokolwiek sprawie Towarzystwo nasze zwracało się z prośbą o pomoc, czy radę do śp. Ministra Czerwińskiego, zawsze dla niego znalazł czas i życzliwą, serdeczną opiekę. Sam mawiał o sobie, że uważa się ciągle za T. S. L-owca. Pamiętamy dobrze te czasy, kiedy dnia 9. czerwca 1930 roku, korzystając z chwilowego pobytu w Krakowie, przyszedł osobiście do Zarządu Głównego T. S. L., by tam życzliwie wysłuchać wszelkich naszych bolączek, omówić trudności i kłopoty i na serdecznej pogawędce spędzić dłuższy czas. To też śmierć śp. Ministra Czerwińskiego okryła szczerą żałobą nasze Towarzystwo, które straciło w Nim serdecznego przyjaciela!

Cześć Jego pamięci!

Ś. P. SALOMEA KOSTECKA. Koło i Związek Okręgowy T. S. L. w Stanisławowie poniosły we wrześniu b. r. wybitną i bolesną stratę przez śmierć śp. Salomei Kosteckiej, jednego z najczynniejszych członków Zarządu obu instytucyj.

Ś. p. Kostecka była rzadkim, niestety, już typem pracownika społecznego, w którym harmonijnie zespalały się wielka ofiarność i sumienność w wykonywaniu każdego, choćby naj-

prostsze zadania, wielki talent organizacyjny i rzadko spotykana skromność. Mimo trudnego stanowiska nauczycielskiego, któremu poświęciła się ś. p. Zmarła z całym zamiłowaniem i zapałem, umiała znaleźć zawsze czas i siły, gdy tylko praca społeczna, a zwłaszcza praca w T. S. L. tego wymagała. Pamiętamy Ją wszyscy ze Zjazdu T. S. L. w Stanisławowie w 1926 roku jako przewodniczącą komisji kwaterunkowej Zjazdu. Ile trudów i zabiegów kosztował Ją ten Zjazd, jest tylko drobnym przykładem Jej gorliwości i zdolności organizacyjnych. — Cześć Jej pamięci!

NOWE WŁADZE T. S. L. Na posiedzeniu Zarządu Głównego T. S. L. dnia 13-go czerwca b. r. we Lwowie, wybrano w myśl § 47 statutu T. S. L. prezesem Towarzystwa p. Witolda Ostrowskiego z Krakowa, wiceprezesami pp. Dra Bolesława Czuchajowskiego z Krakowa, Dra Zdzisława Strońskiego ze Lwowa i Dra Stefana Uhmę ze Lwowa, sekretarzami pp. Bednarska Marję ze Lwowa, Drezińskiego Jana z Krakowa i Dra Wysockiego Wincentego z Krakowa, skarbnikiem p. Sokulskiego Justyna z Krakowa, zastępcą skarbnika p. Dra Jana Poratyńskiego ze Lwowa.

ZJAZD OKRĘGOWY T. S. L. W BRZESZCZACH odbył się w listopadzie b. r. i był równocześnie świętem Związku, który w tym dniu obchodził dziesięciolecie swego istnienia. W Brzeszczach mieści się siedziba Związku T. S. L. obejmującego liczną sieć placówek T. S. L. z powiatów: bialskiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego. Związek ten jest bardzo ruchliwy i pracuje głównie wśród sfer robotniczych. Zjazd był bardzo liczny. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z wymienionych powiatów oraz delegaci 47 Kół T. S. L. z terenu Związku, wreszcie liczni członkowie T. S. L. i goście. Z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. obecni byli na Zjeździe pp. Dr Gertler, Dreziński i Sokulski. Po uroczystem nabożeństwie odbyła się w sali gwarectwa uroczysta Akademia, na której imieniem miejscowego Koła T. S. L. przywitał przybyłych gości i delegatów p. dyr. inż. Lebiezki. Po przemówieniach reprezentantów władz, zabrał głos imieniem Zarządu Głównego Dr Gertler i w dłuższem przemówieniu podniósł wartość i znaczenie pracy oświatowej, uwypuklając zasługi Związku Okręgowego w Brzeszczach. Po przemówieniu wydał Dr Gertler imieniem Zarządu Głównego osobom zasłużonym pierścienie pamiątkowe i dyplomy w myśl uchwały Walnego Zjazdu T. S. L. w Krakowie. Wreszcie prezes Związku p. Jan Koson przedstawił historję i rozwój dziesięciolecia pracy Związku.

Popołudniu toczyły się obrady nad ustaleniem programu pracy Związku i odbyły się wybory Zarządu, w skład którego wybrano ponownie p. Kosonia Jana przewodniczącym, p. Szczor-

drowskiego Wilhelma sekretarzem i p. Witasika Stefana skarbnikiem.

ZJAZD OKRĘGOWY DELEGATÓW KÓŁ T. S. L. W TARNOWIE. Zarząd Główny TSL. zwołał na dzień 15. listopada b. r. Zjazd Okręgowy Kół T. S. L. do Tarnowa z powiatów: tarnowskiego, bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, mieleckiego, pilzneńskiego i ropeczyckiego. W Zjeździe wzięli udział między innymi delegaci Kół T.S.L.: Inż. Wowkonowicz Romuald, Godowski Maurycy, Pogoda Walenty i Sobolewski Julian z Tarnowa, Wójtowicz Władysław, Inż. Paschek Jan, Zbyszewski Franciszek, Szymonowiczowa Zofja, Nowakówna Zofja i Dr Trzpis Henryk z Bochni, Dr Cyga Władysław i Krzemiński Czesław z Brzeska, Wach Marjan z Bieśnika, Roztoczyńska Augusta i Baranowa Marja z Dębicy, Inż. Haładej Jan i Turkowski Władysław z Mielca, Dr Armata Władysław i Dr Kralisz Feliks z Radomyśla, Myszkowski Tadeusz z Ropeczyc, Dubiel Franciszek i Potępa Kazimierz z Ryglu, Pasternak Władysław, Worek Władysław, Pasternak Jan, Szatkowska Marja, Pragłowski Michał i Sybistowicz Paweł z Sędziszowa, Dr Markowski Władysław i Markowska Laura ze Szczucina, Brzękowski Jan, Dr Piątkowski Franciszek i Kalita Józef z Wiśnicza, Chmiola Paweł i Łopatkówna Marja z Wojnicza, Kowalski Władysław z Zagorzyc, Bajorek Wojciech i Majewski Józef ze Zdoń, Dr Wołek Adam z Żabna. W Zjeździe wzięł udział p. Starosta tarnowski, Skwarczyński i p. Komisarz Rządu m. Tarnowa, Marszałkowicz. Ze strony Zarządu Głównego T. S. L. byli obecni Dr Czuchajowski Bolesław i Dr Wysocki Wincenty.

Posiedzenie zajął przewodniczący Koła T. S. L. w Tarnowie p. Inż. Wowkonowicz, witając delegatów oraz obecnych na sali p. Starostę Skwarczyńskiego i p. Komisarza Rządu miasta Tarnowa Marszałkowicza. Dr. Czuchajowski objął przewodnictwo jako wiceprezes Zarządu Głównego i przywitał przedstawicieli władz, podkreślając, że przez przybycie na konferencję, pragnęli zaznaczyć gotowość współpracy z Towarzystwem Szkoły Ludowej.

To, że T. S. L. doszło do takich rezultatów, zawdzięczać należy pracy licznych, cichych pracowników, którzy mimo trudności i przeszkód kontynuowali tę pracę wśród ciężkich częstokroć warunków. Praca ta nie daje nic w zamian, jest czysto ideowa, a mogą ją szerzyć tylko fanatycy ideowi. O wartości idei T. S. L. najlepiej świadczy fakt, że mimo ciężkich warunków pracy, mamy tak wielką ilość pracowników. Ostatni Walny Zjazd T. S. L. postanowił z okazji czterdziestolecia T. S. L. nadać pewnej ilości pracowników odznaczenia w formie, na jaką stać Towarzystwo Szkoły Ludowej, to jest w formie pierścieni i dyplomów. Następnie p. przewodniczący przystąpił do rozdania odznaczeń.

Starosta p. Skwarczyński powitał Zjazd Okręgowy, zapewniając o pomocy Rządu wszędzie tam, gdzie ta praca istnieje.

Następnie Dr. Wysocki wygłosił referat p. t.: „Organizacja Związku Okręgowego T. S. L. w Tarnowie“, w którym po wypukleniu potrzeby Związku, nakreślił jego granice, warunki komunikacyjne, oraz główne ogniska pracy. Wreszcie wykazał potrzebę utworzenia przy Związku Okręgowym instruktoratu oświatowego T. S. L. Wkońcu postawił następujące wnioski: Zebrani delegaci Kół T. S. L. na konferencji w Tarnowie: 1) uznają konieczność jak najspieszniejszego utworzenia Związku Okręgowego, obejmującego powiaty: tarnowski, bocheński, brzeski, dąbrowski, mielecki, pilzneński i ropczycki z siedzibą w Tarnowie.

2) Funkcję Zarządu Związku Okręgowego T. S. L. porucza się do chwili zwołania najbliższego zjazdu okręgowego, co winno nastąpić najpóźniej do 1 roku, Zarządowi Koła T.S.L. w Tarnowie, jako Tymczasowemu Zarządowi Związku Okręgowego T. S. L. w Tarnowie.

Dr. Czuchajowski ujął dyskusję w trzy kwestje: 1) Sprawa granic Związku Okręgowego, 2) siedziby Związku, 3) kwestja czynności wstępnych w organizacji Związku.

W dyskusji zabierają głos:

p. Wójtowicz z Bochni, który domaga się w imieniu Koła TSL. w Bochni przyłączenia powiatu bocheńskiego do Związku Okręgowego T. S. L. w Krakowie.

Dr. Cyga, który domaga się, by do Tymczasowego Zarządu Związku Okręgowego weszli przedstawiciele wszystkich Kół T. S. L. z terenu Związku obok Zarządu Koła T. S. L. w Tarnowie.

Dr. Czuchajowski ze względów statutowych sprzeciwia się wnioskowi Dra Cygi. Dr. Wysocki, jako referent motywuje jeszcze raz przedłożone granice Związku i prosi o uchwalenie wniosków.

Dr. Czuchajowski poddaje pod głosowanie wnioski Dra Wysockiego; część pierwsza została uchwalona jednomyślnie, część druga ze sprzeciwem jednego głosu.

Następnie Dr. Czuchajowski wygłosił referat na temat organizacji pomocy w pracy kulturalno-oświatowej dla Kół TSL. w Małopolsce Wschodniej. Referat obszernie umotywowany, wykazywał potrzebę tej pomocy oraz sposoby jej niesienia zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym.

W dyskusji zabierali głos p. Wójtowicz z Bochni, p. Wowkonowicz z Tarnowa, który proponował, by Koła zgłaszały pomoc na ręce Zarządu Głównego, który pokieruje akcją. Dr. Cyga z Brzeska, który nawoływał do wciągnięcia w akcję T. S. L. szerokich mas chłopskich. Dr. Wysocki, który odpowiadał po-

przednim mowcom i gorąco propagował urządzenie wycieczek szkolnych i harcerskich do Małopolski Wschodniej, celem zapoznania się bezpośredniego z Kresami. P. Nowakówna z Bochni, która proponowała nawiązanie kontaktu dziatwy i młodzieży z Zachodu i Wschodu za pośrednictwem korespondencji, odpowiednio wydanych widokówek. P. Turkowski z Mielca proponował wszczęcie akcji oświatowej T. S. L. wśród ludności ruskiej garnącej się do kultury polskiej.

Po wyczerpaniu się dyskusji p. przewodniczący zamknął zebranie, podkreślając ważność bezpośredniego kontaktu i wymiany myśli pracowników T. S. L., oraz dziękując uczestnikom za przybycie. Wreszcie imieniem Zarządu Głównego zaprosił uczestników na wspólny obiad.

KONFERENCJA OŚWIATOWA DELEGATÓW KÓŁ T. S. L. W RZESZOWIE. Dnia 8 listopada b. r. odbył się w Rzeszowie Zjazd delegatów Kół T.S.L. z powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego, przeworskiego, tarnobrzeskiego, kolbuszowskiego i strzyżowskiego, zwołany przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. W Zjeździe wzięli udział następujący delegaci: Ruczkowa Marja, Dr Hakala Stefan, Żuliński Antoni i Ks. Czastka Antoni z Rzeszowa, Świętoń Tadeusz, Karp Władysław, Krysakowski Henryk ze Strzyżowa, Dr Gocał Józef i Przybyło Stanisław z Kolbuszowy, Dr Czarnek Marjan i Jan Grzybezyk z Sokolowa, Zabielski Stanisław i Graff Bronisława z Przeworska, Szczesny Józef i Balawajder Bernard z Kuryłówki, Maj Franciszek i Obara Franciszek z Grodziska, Stachyra Józef i Ogrodnicki Karol z Żołyni, Pizłowa Cecylja i Zawieruszyna Marja z Niska, Dr Kluba Jan i Czarny Julian z Ulanowa, Skarbowski Marjan i Lipiński Władysław z Tarnobrzega, Polańska Stanisława z Rudnika, Poliwka Stanisław i Goslar Julian z Leżajska. Na Zjeździe obecny był p. Starosta Dr Friedrich i burmistrz miasta p. Dr Krogulski. Z ramienia Zarządu Głównego wzięli udział w Zjeździe wiceprezes Dr Czuchajowski i Dr Wysocki.

Zjazd zagailla przewodnicząca Koła T. S. L. w Rzeszowie p. Zofja Ruczkowa, witając obecnych i dziękując za przybycie zwłaszcza p. Staroście Dr Friedrichowi i p. burmistrzowi Drowi Krogulskiemu.

Dr. Czuchajowski po objęciu przewodnictwa z ramienia Zarządu Głównego T. S. L. wyjaśnił cel konferencji.

Następnie w dłuższym przemówieniu podkreślił zasługi pracowników Kół T. S. L.: Dorobek pracy T. S. L. to dorobek nie Zarządu Głównego, ale tej cichej rzeszy pracowników, którzy w ciężkich warunkach, borykając się z rozmaitemi trudnościami, wytrwale wypełniali swe ideowe obowiązki. XXXV Walny Zjazd T. S. L. w Krakowie postanowił uczcić tych właśnie pracowników przez nadanie im pierścieni i dyplomów. Są one dobrze zasłu-

żoną pamiątką za prace, a równocześnie dowodem uznania ze strony społeczeństwa dla wszystkich tych, którzy poświęcali czas i pracę dla dobra tegoż społeczeństwa. Następnie p. wiceprezes rozdał przyznane przez Walny Zjazd odznaczenia.

Następnie powitał Zjazd Dr Krogulski imieniem miasta Rzeszowa i Dr. Friedrich starosta rzeszowski imieniem Rządu. Poczem Dr. Wysocki wygłosił referat p. t.: „Organizacja Związku Okręgowego T. S. L. w Rzeszowie“, w którym określił granice Związku, główne ogniska pracy w przyszłości oraz podniósł potrzebę utworzenia takiego Związku, celem przeprowadzenia programowej pracy oświatowej i jej stałego nasilania, wkońcu potrzebe ustanowienia instruktora oświatowego dla tego Związku. Dr. Wysocki postawił następujące wnioski: „Zebrani delegaci Kół T. S. L. na konferencji w Rzeszowie uchwalają: 1) uznaje się konieczność jak najspiesznieszego utworzenia Związku Okręgowego, obejmującego powiaty: rzeszowski, strzyżowski, kolbuszowski, łańcucki, przeworski, tarnobrzeski i niski z siedzibą w Rzeszowie.

2) Funkcję Zarządu Związku Okręgowego T. S. L. porucza się do chwili zwołania najbliższego Zjazdu okręgowego, co winno nastąpić najpóźniej do 1 roku, Zarządowi Koła T. S. L. w Rzeszowie. Nad referatem i wnioskami Dra Wysockiego rozwinęła się dyskusja, w której brali udział: Dr. Gocał, Ks. Częstka, p. Starosta Dr. Friedrich, Dr. Czarny, Dr. Czarnek, Dr. Hakala i Dr. Wysocki. Następnie p. przewodniczący poddał oba wnioski pod głosowanie, które przyjęto jednomyślnie.

Poczem Dr. Czuchajowski wygłosił referat p. t.: „Organizacja pomocy pracy kulturalno-oświatowej dla Kół T. S. L. w Małopolsce Wschodniej“. Podstawą referatu był okólnik Zarządu Głównego T. S. L. wysłany w tej sprawie w październiku 1931 r. P. Dr. Czuchajowski w gorących słowach zachęcał Koła T. S. L. do podjęcia akcji pomocy i podawał szczegółowo pod rozagę Zarządów Kół T. S. L. sposoby, w jaki ta pomoc ma być przeprowadzona.

W dyskusji delegaci Kół poparli stanowisko zajęte przez p. wiceprezesa, przyjmując z uznaniem inicjatywę Zarządu Głównego.

Po omówieniu aktualnych spraw organizacyjnych przez Dra Czuchajowskiego i Dra Wysockiego, p. wiceprezes zamknął konferencję, dziękując przybyłym za liczny i gorliwy udział i życząc, by obrady wydały wyniki, jakich się Zarząd Główny po nich spodziewał.

W ciągu dyskusji nad referatem Dra Wysockiego, p. przewodniczący zarządził trzech-godzinną przerwę. Zebrani udali się do sali „Sokoła“ na wiec oświatowy, zwołany przez Koło T. S. L. w Rzeszowie. Na wiecu obecnych było około 600 osób. Wiec zagała imieniem Koła T. S. L. p. Ruczkowa i objęła prze-

wodnictwo, poczem p. Dr. Artur Kopacz ze Lwowa, członek Zarządu Głównego T. S. L. wygłosił referat: „Polacy i polskość w Małopolsce Wschodniej“. Po referacie p. przewodnicząca wiec zamknęła, dziękując przybyłym za udział w wiecu, a p. Drowi Kopaczowi za wygłoszenie cennego referatu.

Poczem uczestnicy konferencji zwiedzili pod przewodnictwem członków Zarządu Koła T. S. L. w Rzeszowie budynek i urządzenia Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej T. S. L. w Rzeszowie, a następnie udali się na wspólny obiad.

POŚWIĘCENIE PRZEDSZKOLA T. S. L. W LIPNIKU AD BIAŁA. W grudniu br. odbyło się uroczyste poświęcenie Sierocińca i Przedszkola T. S. L. w Lipniku ad Białą. Uroczystość odbyła się w obecności p. Starosty Albertiego i komisarza rządu dla m. Białej Bzdgena, oraz licznych przedstawicieli władz i instytucyj przy tłumnym udziale miejscowej ludności. Obie te instytucje mieszczą się w budynku gminnym, w którym do niedawna mieściła się karczma. Budynek ten dzięki staraniom i zapobiegliwości p. komisarza Bzdgena został z gruntu odnowiony i dostosowany do swych celów za finansowem poparciem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Będzie on teraz służył dobru i rozwojowi tych najmłodszych, na których nam wszystkim najbardziej zależy.

WYNIKI ZBIÓRKI DARU NARODOWEGO 3-GO MAJA DLA T. S. L. W ROKU 1931. Ogółem zebrano na Dar Narodowy w 1931 roku 150.908 zł. 74 gr. Z tego w województwie krakowskiem 67.030 zł. 49 gr., w woj. lwowskiem 65.600 zł. 30 gr., w województwie stanisławowskiem 10.815 zł., w woj. tarnopolskiem 7.462 zł. 95 gr.

PORADNIA BIBLIOTECZNA WARSZAWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH opracowuje dzięki subwencji Ministerstwa W. R. i O. P. katalog informacyjno-rozumowany, przeznaczony dla bibliotek ogólnokształcących. Katalog będzie obejmował 50% literatury pięknej dla dorosłych, 15% literatury pięknej dla młodzieży i 35% literatury naukowej.

Katalog obejmował będzie minimum 3.000 pozycji. Będzie on walną pomocą w uzupełnianiu zasobów bibliotecznych T. S. L.

PROF. JAN PYREK Z JASŁA, wieloletni działacz T. S. L. otrzymał dyplom uznania przez XXXV. Walny Zjazd T. S. L. Ponieważ nazwisko p. Pyrka opuściliśmy przy spisie przedłożonym przez Walny Zjazd, przeto omyłkę naszą prostujemy i przepraszamy za nią p. Pyrka.



ZARZĄD GŁÓWNY TOW. SZKOŁY LUDOWEJ KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5.

poleca następujące własne wydawnictwa:

Bar A. Znaczenie książki	—40
Bogatyński Wł. Kazimierz Pułaski	—60
Bork Hołd Pruski	—40
Chmielewski K. Katechizm małego obywatela	1.50
Dynowska M. Nasze Rocznice	4.—
— Jan Kochanowski	—50
Grabowski T. Henryk Sienkiewicz	—30
Gruszecki A. Tatarzy w Sandomierskiem	2.60
Jeż T. T. Uskoki — tom I, II, III	6.—
Konopnicka M. Z 1835 roku	—80
Kraszewski J. I. Rzym za Nerona	3.—
Kwiatkowski E. Dysproporcje. — Rzec o Polsce przeszłej i obecnej	12.—
Missonowa M. O Juliuszu Słowackim	—50
Poliszewski M. Społeczna akcja oświatowo-wychowawcza	2.—
Rymar St. Zagadnienia ustawodawstwa w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w Polsce	—80
Sikora W. Oświata podstawą dobrobytu	—40
— Siły twórcze Państwa	—40
— Stan szkolnictwa w Polsce	—40
— Znaczenie Oświaty	—60
Słomka J. Pamiętnik Włóścianina	6.—
Sobieski W. Bolesław Chrobry	—30
— Historia Polski	3.50
Świdorska M. Ze wspomnień małej Krzemieńszczanki	1.—
— Ostatni Piast na Śląsku	—80
— Poseł Polski w Carogrodzie	1.20
— Braniec Tatarski	1.60
— Z krwawych dni	1.20
— Dorcia	1.20
— Garbuska	1.60
Twarecki L. Domy Ludowe	—40
Uhma St. Społeczna rola warstw oświeconych w Polsce	—40
— Gospodarcze odrodzenie Polski w epoce Konstytucji 3-go Maja	—50
Wysocki W. Konstytucja 3-go Maja	—40
— Stanisław Staszic	—40

Ceny znacznie niższe!

KSIĘGARNIE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Kraków, ul. św. Anny 5

P. K. O. 401.223

Lwów, ul. Batorego 32

P. K. O. 153.222

POLECAJĄ:

WIELKI WYBÓR

- Książek na nagrody pilności
- Utworów dla teatrów amatorskich
- Wydawnictw oświatowych i odczytów
- Bogaty dział książek dla dzieci i młodzieży
- Dział książek **po cenach** niższych
- Ostatnie nowości beletrystyczne.

Wszelkie zlecenia z zakresu księgarstwa załatwiamy szybko i starannie.

Księgarnie T. S. L. są centralą zakupów dla wszystkich bibliotek!!!

ŻĄDAĆ KATALOGÓW!!

Wydajemy własny organ p. t. „Wiadomości Biblioteczne”, które wysyłamy bezpłatnie — po nadesłaniu adresu.

Czasopismo to, o charakterze informacyjnym, jest niezbędne dla każdej biblioteki.